

Scenariusze lekcji na temat Edyty Stein

Wrocław ze swoją skomplikowaną i nadal mało znaną historią może być doskonałym „laboratorium” dla nauczycieli niemal wszystkich przedmiotów szkolnych, działań edukacyjnych i wychowawczych.

Wydarzenia, procesy zachodzące w naszym regionie, wybitne postacie z nim związane, są niezwykle ważne dla zrozumienia teraźniejszości. Do tego niezbędna jest umiejętność rzeczowego porównywania i konfrontowania różnych wydarzeń z przeszłości oraz zestawiania ich z wydarzeniami i sytuacjami obecnymi. Komparatystyczne podejście zdaje się być kluczem do zrozumienia świata. Elementy regionalizmu włączone do nauki szkolnej przybliżają nie tylko historię regionu, ale też oswiają otaczającą przeszłość zamkniętą w budowlach, ulicach, miejscach, postaciach.

Obchody Roku Edyty Stein, ponownie przypominają nam o niezwyklej wrocławiance – buntowniczej dziewczynie, wybitnej studentce, badaczce filozofii, społeczniczce i zakonnicy.

Źródła dotyczące Edyty Stein są doskonałym „materiałem” edukacyjnym dla uczniów w różnym wieku od edukacji przedszkolnej po szkoły ponadpodstawowe. Od małej Edithel rozpieszczanej przez rodzinę przez nastoletnią buntowniczkę, po poszukującą wartości, miejsca w życiu studentkę Edith i dojrzałą kobietę dokonującą wyborów wbrew otoczeniu karmelitanek – siostrę Teresę Benedyktę od Krzyża .

Uczenie przez pryzmat jednostki, utożsamianie się z nią, odnajdywanie w niej własnych cech, emocji, wątpliwości, buntu młodzieńczego sprawia, że postać Edyty Stein jest tak bliska współczesnym uczniom. Potrzeba wartości, wiary, zrywania z dotychczasowymi postawami powoduje, że młodzież odnajduje w niej siebie, swoje rozterki i poszukuje miejsca w życiu. Święta - to kobieta z krwi i kości, a nie jakiś nieokreślony byt. To osoba znakomicie wykształcona, otwarta na świat oraz na ludzi i ich cierpienie. Takie postawy są jak najbardziej pożądane w dzisiejszym życiu, w obecnych trudnych czasach.

Przygotowane przez wrocławskie nauczycielki scenariusze zajęć są świetną pomocą w nauczaniu o Edycie Stein. Scenariusze, bądź ich fragmenty, zadania, a nawet skomponowany utwór muzyczny można wykorzystać na bardzo wielu lekcjach od etyki, katechezy po filozofię, historię, język polski i lekcje z wychowawcą od przedszkola po szkoły zawodowe i licea.

Zachęcam Państwa do tworzenia nowych materiałów edukacyjnych o tej niezwyklej postaci, do odkrywania na nowo Edyty Stein – wrocławianki, feministki, świętej. Edyta Stein jest mostem między przeszłością i teraźniejszością. To most do społeczeństwa otwartego i tolerancyjnego, szanującego ludzi o innej kulturze, religii, narodowości.

Ewa Skrzywanek
konsultant we Wrocławskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli

| | |
|----------------------|------------------------|
| Grupa wiekowa | szkoła ponadpodstawowa |
| Przedmiot | godzina wychowawcza |
| Opracowanie | Jolanta Wróblewska |

Scenariusz lekcji

Kobieta na uniwersytecie

Czas trwania lekcji  45 minut

Cele lekcji

Podczas lekcji uczeń:

- poznaje fakty na temat studiowania pierwszych kobiet na Uniwersytecie Wrocławskim;
- poznaje szkolny i akademicki etap życia Edyty Stein;
- analizuje i interpretuje fragmenty autobiografii Stein „Dzieje pewnej rodziny żydowskiej”;
- wnioskuje, argumentuje.

Metody i formy pracy

Podczas lekcji nauczyciel wykorzystuje następujące metody i formy pracy z uczniem:

- praca w grupie;
- praca z tekstem;
- dyskusja;
- elementy wykładu.

Środki dydaktyczne

Podczas lekcji nauczyciel wykorzystuje następujące środki dydaktyczne:

- fragmenty „Dziejów pewnej rodziny żydowskiej” (Załącznik 1);
- kalendarium życia Edyty Stein.

Przebieg lekcji

Wprowadzenie  10 minut

Pierwsza część lekcji to krótki wykład nauczyciela na temat historii studiowania na Uniwersytecie Wrocławskim pierwszych kobiet. Tę część lekcji może również zaprezentować wybrany uczeń po wcześniejszym przygotowaniu. Należy na początku zaznaczyć, że mówimy o niemieckiej historii uczelni.

„Choć dziś może się to wydawać nieprawdopodobne, to kobiety w szkołach wyższych są obecne dopiero od ponad 120 lat, w uczelnianych męskich gremiach panowało bowiem przekonanie, że kobiety są stworzone jedynie do uszczęśliwiania męża, rodzenia dzieci i prowadzenia domu. Żądanie dopuszczenia pań do wszystkich etapów kształcenia było jednym z nadrzędnych haseł emancypacji kobiet w II połowie XIX wieku i stopniowo, począwszy od lat 70. XIX wieku kolejne kraje europejskie pozwalały kobietom na podejmowanie studiów. Jako pierwsze smak wyższej edukacji mogły poznać Angielki – dla nich uczelnie angielskie otworzyły się w 1869 r. Najdłużej o prawo do studiów walczyły Niemki – na immatrykulację pozwolono im dopiero na początku XX wieku.

Na niemieckich uczelniach, mimo wielu utrudnień i nieprzyjemności, kobiety zaczęły się pojawiać pod koniec XIX wieku, ale początkowo jedynie w charakterze wolnych słuchaczek. Kwestią przyjmowania na studia kobiet Fakultet Medyczny Uniwersytetu we Wrocławiu zajął się już w 1892 r. W głosowaniu ośmiu członków wydziału opowiedziało się za przyjmowaniem pań, trzech było temu przeciwnych, ostatecznej zgody na immatrykulację jednak nie wydano. Panie – jedynie jako słuchaczki – mogły uczęszczać na zajęcia za zgodą każdego z prowadzących. Z tego przywileju po raz pierwszy w semestrze zimowym 1895/1896 skorzystało 11 kobiet.

Na początku XX wieku Uniwersytet nie dysponował akademikiem dla zamiejscowych studentów. Środki na jego budowę zbierane były od 1906 r., ale wybuch wojny w 1914 r. nie pozwolił zrealizować planu. Studenci najczęściej wynajmowali pokoje, a zamiejscowe studentki mieszały u krewnych albo w domach niektórych zgromadzeń zakonnych lub związków kobiecych prowadzących tzw. pensje”.

Źródło: <https://uni.wroc.pl/edyta-stein-i-universytet-wroclawski-4/> [dostęp: 14.11.2021]

Realizacja tematu

1. Praca z fragmentami wspomnień Edyty Stein 30 minut

Dzielimy klasę na cześć grup zadaniowych i każdej rozdajemy teksty (Załącznik 1), których autorką jest sama Edyta Stein.

Wszystkie cytaty pochodzą z autobiograficznej książki „**Dzieje pewnej rodziny żydowskiej**”¹, którą Edyta Stein opatrzyła datą: Breslau, 21.09.1933 r. Wiemy, że rozpoczęła prowadzenie zapisków

w pierwszym roku istnienia III Rzeszy. W przedmowie pisze: „Ostatnie miesiące przerwały dotychczas spokojną egzystencję niemieckich Żydów. Zostali oni zmuszeni, by zastanowić się nad sobą, swoją istotą oraz losem”². To, co chciała uchwycić, stanowiło świadectwo czasów, choć przede wszystkim te zapiski w swoim testamencie (opatrzonym datą: 9.06.1939) nazywa historią rodzinną. Edyta Stein życzyła sobie również, aby przed śmiercią rodzeństwa tekst nie został opublikowany. Kiedy po wojnie zapiski odnaleziono, to tak się jednak nie stało i wydano je w 1965 roku.

Prosimy uczniów, aby przeczytali w grupach te fragmenty wspomnień, a następnie zastanowili się nad takimi pytaniami:

- Jaką kobietą jest bohaterka?
- Nazwij kilka cech jej charakteru?
- Czym jest dla Stein nauka, możliwość studiowania?
- Co zawdzięcza Edyta Stein swojej matce?

Uczniowie w grupach pracują do 10 minut, a następnie przedstawiciele grup prosimy o krótką opinię na temat przeczytanych tekstów. Prezentację wyników pracy rozpoczynamy od pierwszej grupy, tworząc w ten sposób fragment kalendarium życia Edyt Stein. Poszczególne fragmenty tekstów, przypisane kolejnym grupom, pochodzą z różnych okresów życia bohaterki.

¹ Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein), *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej*, przeł. s. Immakulata J. Adamska OCD, Kraków 2016.

² Ibidem , s. 23.

Przewidywane odpowiedzi

Grupa 1. OBRAZ MATKI

- matka Stein była silną kobietą i jej charakter bez wątpienia miał wpływ na to, jaką silną i zdeterminowaną kobietą była Edyta Stein;
- córka miała silny wzorzec kobiety w osobie matki;
- matka wychowała Edytę na zaradną kobietę, która była konsekwentna, dążyła uparcie do celu;

Grupa 2. SZKOŁA

- Edyta Stein od najmłodszych lat ceni naukę, lubi czytać książki, naśladuje swoją siostrę;
- same oceny w szkole nie cieszyły Edyty Stein;
- to bardzo dojrzałe podejście do kwestii nauki; motywacji do nauki;
- Stein była dobrą uczennicą już od najmłodszych lat;
- egzamin maturalny zdaje z wyróżnieniem;

Grupa 3. Wolność akademicka cz. 1.

- Edyta rozpoczyna studia w 1911 roku, a zaledwie od 1909 roku kobiety mogły studiować w Niemczech;
- Stein studiuje w męskim gronie, kobiety stanowią nadal rzadkość;
- studentki wzbudzają zainteresowanie;
- są osoby bardzo zdziwione obecnością kobiet w tym gronie;
- kobiety na uczelni zrzeszają się, chcą być silne;
- Edyta Stein zatem toruje drogę innym kobietom na uczelni;

W tym momencie nauczyciel może dopowiedzieć, że na roku Edyty Stein było tylko sześć studentek. Rok wcześniej studia rozpoczęła starsza siostra – Erna Stein.

Grupa 4. Wolność akademicka cz. 2.

- Edyta Stein jest wymagającą studentką, poziom niektórych zajęć jej nie odpowiada;
- szybko zaczyna się nudzić na niektórych zajęciach;
- studiowanie jest dla niej upragnioną wolnością,
- staje się bardziej świadomą kobietą, obytą w towarzystwie, znającą swoją wartość
- i walczącą o swoje prawa, swoją pozycję;
- jest ambitna, pracowita;
- postrzega siebie jako humanistkę;

Grupa 5. Wolność akademicka cz. 3.

- studiowanie jest dla niej spełnieniem marzeń, na początku czuje się jak księżniczka, ktoś wyjątkowy;
- studiowanie ją absorbuje, pochłania ją, staje się coraz mniej obecna w życiu rodziny;
- Edyta Stein zatracą się w nauce;
- była aktywną studentką, zaangażowaną w życie naukowe uczelni;
- w pewnym momencie uczelnia wrocławska jest dla niej już niewystarczająca,
- chce większych wyzwań, bo chce się rozwijać;

Grupa 6. Praca naukowa

- Stein chce być filozofką, tworzyć własne teorie filozoficzne;
- jest ambitna i wymagająca od siebie, choć dostrzega ograniczenia;
- chce wszystko osiągnąć zbyt szybko i kosztuje ją to dużo zdrowia;
- miewa też chwile zwątpienia;
- jej prace nad doktoratem przerywa I wojna światowa, w tym czasie Edyta pracuje jako pielęgniarka, później nauczycielka;
- dużym osiągnięciem jest to, że zostaje asystentką prof. Husserla, choć jest kobietą;
- inni dostrzegają jej pracowitość i upór;
- zdobywa laury, uznanie;
- jest kobietą inteligentną, dociekliwą, czytającą;

I tu nauczyciel może dopowiedzieć, że mimo, iż Edyta Stein zdaje egzamin doktorski, publikuje swoją rozprawę, to nie może się habilitować. Nie może znaleźć swojego miejsca w świecie nauki, męskim świecie nauki, gdzie kobietom w tym czasie utrudnia się dostęp do pracy naukowej. A później do władzy dochodzi Adolf Hitler i ustawy norymberskie zakazują Żydom pracy. Jednak tu rozpoczyna się już inny etap w życiu Stein.

2. Rodzina o sukcesach Edyty Stein 3 minuty

Susanne Batzdorff, siostrzenica Edyty Stein pisze w swojej książce „Ciocia Edyta. Żydowskie dziedzictwo katolickiej świętej”³, że w jej rodzinie zawsze wysoko ceniono wykształcenie: „Pamiętam dobrze często powtarzane przez ojca dictum – *Mogą zabrać ci pieniądze i dobytek, ale tego, co masz w głowie, nikt nie może ci zabrać. W rodzinie Babci Stein podobnie szanowano kwestię edukacji. Dlatego z pewnością ogromnie żałowała, że z powodów ekonomicznych trudności nie zapewniła najstarszym dzieciom wykształcenia, jakie im się należało; tylko dwoje najmłodszych ukończyło studia na uniwersytecie. Inną rzeczą godną podkreślenia jest to, że w naszej rodzinie nigdy nawet nie pojawiła się myśl kwestionująca potrzebę kształcenia dziewcząt. [...] Zawsze uważałam siebie za szczęściarę, ponieważ mogłam wzrastać w rodzinie, w której równość płci była uświęconą tradycją. Obydwoje moi rodzice wspólnie walczyli o prawa kobiet. [...] Pogląd, zgodnie*

³S. Batzdorff, Ciocia Edyta. Ciocia Edyta. Żydowskie dziedzictwo katolickiej świętej, przeł. M. Grzywacz, Poznań 2011.

z którym miejsce kobiety jest tylko w domu, nie miał racji bytu. Odpowiedniejsze było motto: miejsce kobiety jest wszędzie tam, gdzie ona tego chce lub potrzebuje.”⁴.

„Moja mama i ciocia, które wstąpiły na uniwersytet odpowiednio w 1909 i 1910 roku, uważały się za nadzwyczaj uprzywilejowane i trochę skrępowane ze względu na anormalną sytuację, w jakiej znalazły się na uniwersytecie. Nie żeby miały jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące swoich praw czy zdolności do nauki. Erna i Edyta czuły się bezpieczne, ponieważ zostały tak wychowane w przekonaniu, że kobiety mogą być w pełni kompetentne zarówno w domu, jak i w świecie biznesu. Ich matka była tego żywym przykładem”⁵.

Po przeczytaniu tych wypowiedzi uczniowie powinni dostrzec, jak ogromne szczęście miała Edyta Stein, że wychowała się w takiej rodzinie. Inne dziewczęta w jej wieku z pewnością nie miały tyle szczęścia. Już jej matka pokazała, że można być silną kobietą, a Edyta Stein bez wątpienia silną kobietą była.

Podsumowanie tematu 2 minuty

Na koniec możemy zapytać uczniów, czy wokół budynku Uniwersytetu Wrocławskiego można dostrzec ślady dotyczące studenckiej historii Edyty Stein. Możemy uczniów poprosić np. o wyjęcie smartfonów i wyszukanie tych informacji w internecie. Z pewnością zorientują się szybko, że na stronie internetowej Uniwersytetu Wrocławskiego znajdują się informacje na temat „świętej” studentki.

Seminaria psychologiczne i filozoficzne prof. Sterna odbywały się w budynku Collegium Anthropologicum przy obecnej ul. Kuźnicznej 35. Jedna z sal nosi dziś imię Edyty Stein, a na fasadzie budynku znajduje się marmurowa tablica z kopią jej podpisu.

Praca domowa dla chętnych:

1. Zadaniem zainteresowanych uczniów jest przygotowanie wystawy, która zostanie zaprezentowana na terenie szkoły. Wystawa powinna pokazywać różne formy upamiętnienia Edyty Stein w przestrzeni Wrocławia (pomniki, murale, tablice pamiątkowe itp.). W taki sposób sami uczniowie zostaną zaangażowani w promowanie historii Edyty Stein. Możemy zwrócić uwagę uczniów na nietypową formę upamiętnienia jaką są stolpersteiny i zaproponować skorzystanie z poniższych materiałów. Kiedy wystawa zaistnieje w przestrzeni szkolnej, możemy poprosić kolejne osoby z klasy o to, aby przygotowały krótki tekst do wystawy. Natomiast w ramach kolejnych lekcji wychowawczych wybrani uczniowie mogą oprowadzić po wystawie inne klasy.

→ fragment wrocławskich „Faktów” <https://wroclaw.tvp.pl/23860740/kamienie-pamieci>, [dostęp: 14.11.2021]

→ materiał „Historia stolpersteinów” (Załącznik 2).

2. Wybranych uczniom możemy przekazać materiały (Załącznik 2) i poprosić ich o przygotowanie kolejnej lekcji wychowawczej. Celem tej lekcji powinna być dyskusja i możliwość oceny przez uczniów formy upamiętnienia jaką są stolpersteiny.

⁴ *Ibidem*, s. 135-138.

⁵ *Ibidem*, s. 255.

Załączniki

Załącznik 1.



Grupa 1. OBRAZ MATKI

„Moja matka urodziła jedenaścioro dzieci, z których czworo zmarło w dzieciństwie”. (s. 45)

„Mój ojciec zmarł na udar słoneczny w czasie podróży handlowej. [...] Zawiadomiono moją matkę, która zwłoki przewiozła do Wrocławia”. (s. 48)

„Moja matka powzięła decyzję: przebiję się przez życie sama i od nikogo nie przyjmie zapomogi. [...] Nie głodowaliśmy nigdy, ale byliśmy przyzwyczajeni do największej prostoty oraz oszczędności”. (s. 50)

„Maksymy mojej matki: „chcieć to móc” i „gdy się człowiek do czegoś zabiera, to dobry Bóg wspomóż”, zapadły we mnie głęboko, choć nie zdawałam sobie z tego sprawy”. (s. 387-388)



Grupa 2. SZKOŁA

„Mając zaledwie sześć lat, po egzaminie naszej siostry Elzy, oświadczyłam, że również zostanę nauczycielką”. (s. 79)

„W dzieciństwie szkoła odgrywała u nas wielką rolę i chyba czułam się w niej lepiej niż w domu”. (s. 81)

„Choć ani do nagrody, ani do ocen klasowych nie przywiązywałam szczególnej znaczenia, jednak każdą nową książką bardzo się cieszyłam. [...] Samo pokazywanie świadectwa w domu budziło we mnie mieszane uczucia. Matka i rodzeństwo cieszyli się z naszych dobrych stopni i nagradzali jakimś prezentem. Nie lubiłam tego szumu, jaki wtedy powstawał, i tego, że musieli się o tym dowiedzieć krewni i znajomi”. (s. 83)

3 marca 1911 – Egzamin maturalny zdany z wyróżnieniem.

Grupa 3. Wolność akademicka cz. 1.

1911-1913 – Studia na Śląskim Uniwersytecie im. Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu (*Schlesische Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau*) - psychologia, filozofia, germanistyka i historia.

„Patrzyłam na uniwersytet jak na moją prawdziwą Alma Mater i cieszyłam się, że mogę brać udział w jego jubileuszu. Na ten uroczysty akt zgromadziliśmy się oczywiście w auli. Nie mogliśmy się zdecydować na uczestnictwo w świątecznym komersie. Na placu ćwiczeń przed zamkiem królewskim rozpięto olbrzymi namiot, gdyż żadna z sal nie pomieściłaby tak wielkiej ilości „starszych panów”, którzy przybyli na uroczystość. W Związku Studentek były wielkie narady; [...] najpierw zadecydowałyśmy, że nie pójdziemy. Jednak Jego Magnificencja, Rektor przysłał nam po raz drugi zaproszenie: byłoby mu bardzo przykro, gdyby na bankiecie zabrakło studentek. Chcąc nam jednak oszczędzić jakichkolwiek nieprzyjemności, pragnie, by nam przy stole towarzyszyło kilka pań z grona profesorskiego. Przymyśliłyśmy więc, że przyjdziemy, ale za matkowanie, które zdawało nam się śmieszne, podziękowałyśmy. Chciałyśmy pozostać tylko tak długo, aż się zacznie właściwa fidelitas, a potem cicho się usunąć. Udało się nam doskonale. Stół otoczony dziewczętami w bieli przyciągał oczywiście uwagę wszystkich starszych panów, spacerujących po namiocie i rozglądających się za dawnymi znajomymi: czegoś podobnego w ich czasach nie było”. (s. 278-279)



Grupa 4. Wolność akademicka cz. 2.

1911-1913 – Studia na Śląskim Uniwersytecie im. Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu (*Schlesische Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau*) - psychologia, filozofia, germanistyka i historia.

„Wolność akademicka, jaka stała się teraz moim udziałem, była jak miecz obosieczny. Nie obowiązywał nas wówczas żaden przepisany regulamin studiów. [...] Wiązały nas tylko przepisy państwowe odnoszące się do egzaminów wymaganych dla osiągnięcia zawodu nauczycielskiego wyższego stopnia. [...] Egzamin państwowy chciałam złożyć tylko przez wzgląd na moją rodzinę, mnie samej zależało głównie na wiedzy”. (s. 249)

„Wykład z psychologii był pierwszym, jakiego w ogóle słuchałam. Można to wziąć za wróżbę, gdyż w czterech semestrach moich studiów we Wrocławiu zajmowałam się przede wszystkim psychologią. Wykłady Sterna były bardzo proste i zrozumiałe. Siedziałam na nich jak na miłej pogawędce i byłam nieco rozczarowana”. (s. 247)

„Miłość do historii nie była u mnie romantycznym zatopieniem się w przeszłości; łączyła się najściślej z namiętym pragnieniem udziału w politycznych wypadkach teraźniejszości jako historii, która się tworzy. To zaś rodziło się z niezwykle silnego społecznego uczucia solidarności z ludzkością, nawet z mniejszymi wspólnotami. Jeśli odrażał mnie nacjonalizm darwinistyczny, to byłam przecież mocno przekonana o sensie i naturalnej oraz historycznej konieczności poszczególnych państw i różnic członkowskich narodów. Dlatego nigdy nie mogły na mnie wywrzeć wpływu poglądy socjalistyczne ani inne dążenia międzynarodowe. Coraz bardziej też uwalniałam się od idei liberalnych, w których wzrosłam, i doszłam do pozytywnego poglądu na państwo, bliskiego konserwatywnemu, choć ciągle trzymałam się z dala od szczególnego piętna konserwatyizmu pruskiego. [...] Do rozważań czysto teoretycznych doszedł jeszcze motyw osobisty – głęboka wdzięczność dla państwa, które dając mi akademickie prawo obywatelstwa, zapewniło mi wolny dostęp do nauk humanistycznych ludzkości”. (s. 255-256)

Grupa 5. Wolność akademicka cz. 3.

1911-1913 – Studia na Śląskim Uniwersytecie im. Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu (*Schlesische Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau*) - psychologia, filozofia, germanistyka i historia.

„Stary, szary budynek nad Odrą (niedawno przemalowany na żółto w stylu epoki) stał mi się wkrótce ukochany i bliski. W wolnych godzinach, znalazłszy pustą salę wykładową, lubiłam siedzieć na jednym z szerokich parapetów okiennych, wypełniających głębokie nisze w murze, i tam pracowałam. Z tej wysokości mogłam patrzeć na rzekę i most uniwersytecki, na którym wrzało życie, i miałam wrażenie, że jestem księżniczką na zamku. (s. 277-278)

„Moi najbliżsi widywali mnie tylko przy posiłkach – i to nie zawsze. Usiadłszy do stołu, myślałam najczęściej o pracy i odzywałam się rzadko. [...] Bywało też nierzadko, że matka nie widziała mnie przez cały dzień, a czasem nawet dwa dni. [...] Nie zauważyłam jednak wcale, że poza tym bardzo się od rodziny oddaliłam i że wszyscy odczuwali to boleśnie. Żyłam całkowicie pogrążona w moich studiach i dążeniu do celu, do którego mnie prowadziły. W nich widziałam moje główne obowiązki i nie uświadamiałam sobie, że postępuję niewłaściwie. Stałe napięcie sił duchowych dawało mi uszczęśliwiające poczucie bardzo wzniosłego życia; zdawało mi się, że jestem kimś szczególnie bogato obdarzonym i uprzywilejowanym”. (s. 290-292)

„Przez cztery semestry studiowałam na Uniwersytecie Wrocławskim. W życiu tej Alma Mater brałam tak czynny udział, jak chyba mało kto, i mogło się wydawać, że do tego stopnia w nie wrosłam, że z własnej woli stąd nie odejdę. Ale wtedy, i jeszcze w późniejszym życiu, potrafiłam lekkim ruchem zerwać najsilniejsze więzy i ulecieć jak ptak, który się wyrwał z sidła. Myślałam zawsze o tym, aby studiować kiedyś na innym uniwersytecie. [...] W moim czwartym semestrze odniosłam wrażenie, że Wrocław nie jest już w stanie dać mi nic więcej i że potrzebuję nowych impulsów. [...] oznajmiłam zdumionej rodzinie, że chcę jechać do Getyngi. Decyzja ta uderzyła jak grom z jasnego nieba, gdyż nikt nie znał jej całego wewnętrznego dojrzewania. Moja matka powiedziała: „jeżeli to konieczne dla twoich studiów, nie będę ci, oczywiście, przeszkadzać”. Była jednak smutna...” (s. 294-297)

Grupa 6. Praca naukowa

1913-1915 – Studia na Uniwersytecie Georga-Augusta w Getyndze (*Georg-August-Universität zu Göttingen*) - filozofia, historia i germanistyka.

styczeń 1915 – Egzamin państwowy w Getyndze zdany z wyróżnieniem.

1915 – Dobrowolna służba pielęgniarska w Czerwonym Krzyżu. W Szpitalu Wszystkich Świętych (*Allerheiligen Hospital*) Edyta Stein przeszła szkolenie sanitarne, a następnie została skierowana do pracy w lazarecie na Morawach (*Mährisch Weißkirchen*).

1916 – Praca nauczycielki w swoim dawnym gimnazjum (obecnie LO nr I we Wrocławiu), gdzie przed dwa semestry uczyła języka niemieckiego i łacińskiego, historii i geografii.

3 sierpnia 1916 – Egzamin doktorski na Uniwersytecie Albrechta i Ludwika we Fryburgu Bryzgowijskim (*Albert-Ludwigs-Universität Freiburg*).

1916-1918 – Asystentura u prof. Edmunda Husserla we Fryburgu Bryzgowijskim.

1917 - Publikacja rozprawy doktorskiej pt. „O zagadnieniu wczucia” (*Zum Problem der Einfühlung*).

1919 – Bezowocne próby habilitowania się na Uniwersytecie w Getyndze, Fryburgu, Kolonii.

1920-1921 Prywatne seminarium filozoficzne w salonie domu rodzinnego we Wrocławiu.

„Przybyłam do Getyngi ze względu na filozofię i pragnęłam jej tu poświęcić większość czasu, jednakże bez zaniechania innych przedmiotów. [...]poszłam do Husserla i poprosiłam go o temat pracy doktorskiej. „Czy pani jest tak dalece zaawansowana?” – spytał zdziwiony. Był przyzwyczajony, że latami słuchano jego wykładów, nim ktoś odważył się na samodzielną pracę. Jednakże nie odesłał mnie z niczym; ukazał mi tylko wszystkie związane z tym trudności. Jego wymagania pracy doktorskiej były wysokie i sądził, że trzeba na to trzech lat pracy”. (s. 373-373)

„Ogarniało mnie coraz bardziej prawdziwe zwątpienie. Pierwszy raz w życiu stałam się czymś, czego nie mogłam osiągnąć wolą.[...] Chłubiłam się często, że moja głowa jest twardsza od najgrubszych murów; teraz poraniłam sobie czoło, a nieubłagana ściana nie chciała ustąpić. Doszło nawet do tego, że zbrzydło mi życie, mimo że powtarzałam sobie często, iż takie przygnębienie nie ma najmniejszego sensu. Jeżeli bowiem nie zdążę z pracą doktorską, wystarczy przecież, że złożę egzamin państwowy.

I jeśli nie będzie ze mnie dobry filozof, stanę się może pożyteczną nauczycielką”. (s. 388)

„W tym właśnie okresie, gdy tyle różnych ludzkich spraw angażowało mnie wewnątrz, skupiłam wszystkie moje siły wokół pracy doktorskiej, która od przeszło dwóch lat przygniatała mnie jak ciężar”. (s. 521)

„[...] rozprawa rozrosła się do niesamowitych rozmiarów. (s. 549)

„Husserlowie czekali na nas. Pani Husserl i Elli uwiły dla mnie wspaniałą wieniec z bluszczu i margerytek. Włożono mi go na głowę zamiast wieńca lauowego. „Jak królowa” – powiedział z zachwytem mały Meyer. Husserl promieniał z radości. Sam dziekan wystąpił z propozycją oceny *summa cum laude*. [...] Rano zatelegrafowałam do domu, zawiadamiając o złożeniu egzaminu...” (s. 573-574)

Załącznik 2. Historia stolpersteinów

Artysta

Twórcą projektu jest Günter Demnig. Artysta urodził się w Berlinie w 1947 roku, studiował edukację artystyczną, wzornictwo przemysłowe i sztuki piękne. Później pracował jako konserwator zabytków i asystent naukowy.

Geneza

W 1991 roku na chodniku w Kolonii namalował kolorowy ślad, aby upamiętnić trasy deportacji Sinti i Romów. Kiedy kilka lat później zastąpił go mosiężnym napisem, podeszła do niego starsza kobieta, chwając jego projekt, ale wątpiąc, czy w jej sąsiedztwie mieszkali „jacyś Cyganie”. To wtedy Demnig zdał sobie sprawę, że o wielu trudnych historiach nie pamiętamy lub nie chcemy pamiętać.

Idea upamiętnienia i cel

Wiedział, że chce rozpocząć projekt, który z jednej strony przywróci pamięć miastom, ulicom, z drugiej zaś zaznaczy miejsca, w których żyły ofiary i gdzie kiedyś zaczęły się zbrodnie. Jako artysta miał misję i chciał przypominać ludziom o zbrodniach popełnionych podczas II wojny światowej.

Jedna osoba to jeden kamień i jeden los. W 1993 roku Demnig zaprojektował koncepcję artystyczną STOLPERSTEINE (z nim. kamień potykacz, forma spolszczona - stolpersteiny, bywa używana również forma kamienie pamięci). Pomysł na upamiętnienie był bardzo prosty. Była to **kamienna przeszkoda, kostka wmurowywana w chodnik**, która powinna przypominać o zmarłych i stać się częścią historii miasta. Każdy kamień jest dziełem sztuki, ponieważ musi spełniać standardy estetyczne i jest wykonany ręcznie przez rzeźbiarza, ale wszystkie kamienie i zaangażowani ludzie tworzą ogromną **rzeźbę społeczną**.

Początkowo stolpersteiny były pomysłem czysto koncepcyjnym i dopiero po tym, jak pierwsze kamienie spotkały się z aprobatą krewnych ofiar, zdecydował się rozszerzyć projekt i kontynuować go. Kamień pamięci ofiar nazizmu wieńczy metalowa płytką o wymiarach 10 na 10 centymetrów, z wrytym napisem zawierającym imię i nazwisko ofiary, datę i miejsce jej urodzenia oraz datę aresztowania, deportacji i miejsce śmierci. Artysta umieszcza mosiężne tablice pamiątkowe na chodniku przed ich ostatnim miejscem zamieszkania.

Projekt ten upamiętnia wszystkie prześladowane lub zamordowane ofiary niemieckiego terroru podczas II wojny światowej: Żydów, Sinti i Romów, prześladowanych z powodów politycznych, religijnych, Świadków Jehowy, osoby niepełnosprawne umysłowo lub fizycznie, osoby prześladowane ze względu na orientację seksualną lub kolor skóry, osoby prześladowane jako „aspołeczne” - bezdomni lub prostytutki, robotnicy przymusowi. **Każda ofiara otrzymuje swój własny kamień.**

Zasięg projektu artystycznego

Swój pierwszy kamień pamięci Demnig wmurował 16 grudnia 1992 roku w bruku przed ratuszem w Kolonii, upamiętniając tym samym 50. rocznicę rozkazu Heinricha Himmlera o deportacji żyjących w Rzeszy Sinti i Romów do Auschwitz. Po 26 latach – w październiku 2018 roku we Frankfurcie nad Menem artysta

wmurował 70-tysięczny kamień pamięci. Gunter Demnig od ponad 20 lat stawia kamienie pamięci dla upamiętnienia ofiar nazistów. W taki sposób **uczy świat potykania się, pamiętania...** To sposób na wskrzeszenie pamięci o tych, którzy nie mają swoich grobów.

Ten **pomnik sztuki** rośnie z każdym dniem, a kamienie pamięci znajdują się w Austrii, Belgii, Niemczech, Finlandii, Francji, Grecji, Włoszech, Chorwacji, Łotwie, Luksemburgu, Litwie, Holandii, Norwegii, Polsce, Mołdawii, Rumunii, Rosji, Szwajcarii, Słowacji, Słowenii, Hiszpanii, Czechach, na Ukrainie i na Węgrzech. Za 120 euro każdy może sponsorować produkcję i montaż. O pozwolenie na ich układanie w miejscach publicznych należy wystąpić do burmistrza lub rady miasta lub gminy. Od stycznia 2015 projektem zarządza Fundacja Spuren - Günter Demnig. Wszystkie informacje można znaleźć na stronie internetowej: <http://www.stolpersteine.eu>

Wrocławskie kamienie pamięci

W Polsce pierwszy stolperstein wmurowany został przed wejściem do Domu Edyty Stein – św. Teresy Benedykty od Krzyża we Wrocławiu. W 2016 roku w mieście pojawiły się kolejne Kamienie Pamięci. Cztery z nich wmurowano przed kamienicą przy ul. Jedności Narodowej 95, gdzie przed wojną mieszkali Alfred, Friede, Erna i Werner Zorkowie. Z całej rodziny tylko Werner Zorek przeżył wojnę. Kolejne dwa – poświęcone rodzinie Treitel – pojawiły się przy ul. Świdnickiej 39.

Uczniowie mogą obejrzeć dwuminutowy materiał filmowy o wmurowaniu kamieni pamięci we Wrocławiu <https://wroclaw.tvp.pl/23860740/kamienie-pamieci>, [dostęp: 14.11.2021].

| | |
|----------------------|------------------------------|
| Grupa wiekowa | szkoła ponadpodstawowa |
| Przedmiot | historia |
| Opracowanie | Katarzyna Faligowska-Śliwiak |

Scenariusz lekcji

Rola Edyty Stein w pojednaniu katolicko-żydowskim

Czas trwania lekcji  45 minut

Odniesienie do podstawy programowej:

Cele szczegółowe wynikające z podstawy programowej przedmiotu historia dla szkół ponadpodstawowych:

II. Analiza i interpretacja historyczna - 1,3

III. Tworzenie narracji historycznej – 1,2

XLVIII. Polska pod okupacją niemiecką i sowiecką – 1,2,4

XLIX. Niemiecka polityka eksterminacji – 1,2,4

Cele lekcji

- zapoznanie uczniów z postacią Edyty Stein
- zwrócenie uwagi na długotrwały proces pojednania katolicko-żydowskiego
- uczeń buduje narrację historyczną,
- próbuje dokonać analizy problemu i wyciągnąć wnioski
- uczeń potrafi wyrazić swoją opinię na przedstawiony temat

Metody i formy pracy

- metoda lekcji odwróconej
- metoda 6 kapeluszy myślowych de Bono
- praca ze źródłem
- dyskusja

Środki dydaktyczne

- załącznik nr 1: Henryk Bejda, *Droga do światła – Edyta Stein, święta Teresa Benedykta od Krzyża*, <https://teologiapolityczna.pl/droga-do-swiatla-edyta-stein-swieta-teresa-benedykta-od-krzyza>, (dostęp: 6.11.2021 r.)
- 6 kolorowych papierowych kapeluszy (lub rysunków kapeluszy): biały, czerwony, żółty, czarny, zielony i niebieski
- komputer/laptop z dostępem do Internetu
- rzutnik multimedialny
- telefon komórkowy/smartfon z czytnikiem kodów QR

Przebieg lekcji

Uwaga metodyczna

Uczniowie o przebiegu lekcji zostają powiadomieni tydzień wcześniej. Ich zadaniem domowym jest przeczytać tekst Henryka Bajdy, *Droga do światła – Edyta Stein, święta Teresa Benedykta od Krzyża*.

Wprowadzenie 10 minut

- nauczyciel przekazuje uczniom podstawowe informacje o życiu Edyty Stein
- dzieli uczniów na 5 grup zadaniowych.

Na podstawie przeczytanego w domu fragmentu tekstu Henryka Bajdy, *Droga do światła – Edyta Stein, święta Teresa Benedykta od Krzyża*, uczniowie w czasie dyskusji moderowanej starają się odpowiedzieć na pytania:

Czy postawa Edyty Stein miała wpływ na relacje katolicko-żydowskie?

Jaka była Twoim zdaniem jej rola?

Realizacja tematu 20 minut

Nauczyciel w dyskusji pełni rolę moderatora i przejmuje **niebieski kapelusz**.

- Grupa 1 na podstawie tekstu i wiedzy poza źródłowej prezentuje konkretne działania E. Stein w zakresie zbliżenia katolików oraz Żydów;
- Grupa 2 (kapelusz czerwony) prezentuje własne odczucia/uczucia wobec problemu;
- Grupa 3 (kapelusz żółty) wskazuje zalety wobec przedstawionych pomysłów;
- Grupa 4 (kapelusz czarny) przeprowadza krytykę wcześniejszego stwierdzenia;
- Grupa 5 (kapelusz zielony) dodaje inne pomysły, podsumowuje.

Nauczyciel zbiera wnioski i podsumowuje dyskusję.

Rekapitulacja 10 minut

W ramach powtórzenia faktów z życia E. Stein każda z grup dostaje jedno pytanie w formie kodu QR i musi wybrać jedną z podanych odpowiedzi (pytania w dołączonych plikach).

Podsumowanie tematu 5 minut

Zadaj pytanie uczniom. Odpowiedz bardzo krótko na pytanie jaką osobą była Edyta Stein?

Załączniki

Załącznik 1. Henryk Bejda, *Droga do światła – Edyta Stein, święta Teresa Benedykta od Krzyża*

Wybitna filozof, współpracująca z Husserlem i Heideggerem, której wrócono wspaniałą karierę naukową. Jednak życie Edyty Stein potoczyło się innymi koleinami. Ta Żydówka, która w młodości straciła wiarę, odkrywa ją na nowo w dojrzałym wieku w katolicyzmie. Z czasem decyduje się zostać karmelitanką. W zakonie otrzymuje imię Teresa Benedykta od Krzyża. W czasie wojny aresztowana przez hitlerowców i zamordowana w Auschwitz. Dzisiaj święta Kościoła Katolickiego i, za sprawą Jana Pawła II, współpatronka Europy, której wspomnienie liturgiczne obchodzimy 9 sierpnia.

Roku Pańskiego 1922, 1 stycznia, została ochrzczona Edyta Stein, lat 30, doktor filozofii ([ur.] 12 października 1891 r. we Wrocławiu, córka śp. Zygfrieda Stein i Augusty Courant), która pouczona i dobrze przygotowana, przeszła z judaizmu na wiarę katolicką. Podczas chrztu otrzymała imię Teresa Jadwiga. Chrzestną matką (matrina) była dr Hedwig Conrad, z d. Martius, zamieszkała w Bergzabern¹ – zanotował w księdze metrykalnej proboszcz parafii św. Marcina w Bergzabern ks. Eugeniusz Breitling.

W chwili przyjęcia chrztu Edyta Stein (1891-1942) była już od pięciu lat doktorem filozofii. Miała za sobą kilka lat współpracy z największymi filozofami ówczesnej epoki: Edmundem Husserlem i Martinem Heideggerem, przeżyła dwa zawody miłosne i zawodowe upokorzenie (nie uzyskała habilitacji).

Pochodziła z żydowskiej rodziny, ale choć jej matka sumiennie przestrzegąca żydowskich praktyk religijnych, Edyta nie praktykowała judaizmu. Straciła wiarę już w wieku 14 lat. Kryzys religijny nastąpił po tym, jak rok po roku jej wuj, a potem stryj z powodu bankructwa popełnili samobójstwo. Przeżycia z tym związane były jednak tylko kropelką w morzu zwątpienia, w którym się pogrążyła. Zdecydowanie większy wpływ wywarło na nią odejście od wiary jej starszego rodzeństwa. W hamburskim domu siostry Elzy i jej męża Maxa, którzy „byli zdecydowanymi ateistami, nie dopuszczającymi (...) nawet śladu jakiegokolwiek religijności”, „całkiem świadomie i z własnej woli przestała się modlić”². Od tej pory Edyta czuła się naznaczona „grzechem radykalnego ateizmu”[...]

Na początku XX wieku Edyta Stein przyjaźniła się z filozofem Maxem Schelerem, który jako pierwszy z wykładawców – już na początku jej studiów w 1913 roku – przybliżył jej „świat Boży” i wiarę katolicką, sprawiając, że zaczęła myśleć o takich pojęciach jak świętość, pokora i skrucha. „Jego wpływ wykraczał daleko poza ramy filozofii – opisywała po latach. – Pierwszy raz spotkałam się z dotąd nie znanym mi światem. Nie doprowadziło mnie to jeszcze do wiary, lecz otwarło pewien zakres fenomenu, obok którego nie mogłam przejść jak ślepiec.[...] Chwilowo byłam aż nadto pochłonięta innymi sprawami i nie mogłam się zająć systematycznie problemami wiary. Zadowalałam się tylko bezkrytycznym wchłanianiem w siebie impulsów, pochodzących z mego otoczenia: prawie niepostrzeżenie przekształcały mnie wewnątrz”³.

Od tej pory wiara była jak ziarno wrzucone w jej duszę, które czeka na odpowiednią chwilę, by wypuścić

¹ św. Teresa Benedykta od Krzyża – Edyta Stein, „Autoportret z listów. Część pierwsza: 1916-1933”, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2003, s. 90 (przypisy).

² Edyta Stein, „Dzieje pewnej rodziny żydowskiej”, w: „Pisma”, 1.1, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2000, s. 109.

³ <https://teologiapolityczna.pl/droga-do-swiatla-edyta-stein-swieta-teresa-benedykta-od-krzyza>

swoje pędy i wydać wspaniałe owoce. Od 1916 r. Edyta Stein odczuwała coraz większy głód Boga. „Godzina łaski wiary, wiary wlanej, jeszcze nie nadeszła. Pewność rozumowa nie jest pewnością, na której wiara się opiera. Czuje się przytłoczona prawdą, jednak jeszcze nie umie przyjąć Prawdy Objawionej. Między rozumowym i naturalnym przeświadczeniem a przedmiotem wiary, przekraczającym naturę i rozum – nie ma proporcji. Edyta Stein musi się cierpliwie przygotować do wyznaczonej przez Opatrzność godziny” [...]

Kiedy Reinach poległ na froncie podczas pierwszej wojny światowej (Edyta Stein podczas tej wojny przez rok pracowała w szpitalu polowym), nastąpił jeden z najważniejszych przełomowych momentów w duchowym rozwoju młodej filozofki. Młoda wdowa Anna Reinach poprosiła ją o uporządkowanie spuścizny naukowej męża. Edyta Stein spotkała się z nią i nie mogła wyjść z podziwu, widząc w tak tragicznej chwili jej duchową siłę, pokój i pogodę ducha. Pojęła wówczas, że śmierć, która dla niej samej była największą katastrofą i definitywnym kresem życia, dla chrześcijanki Anny Reinach był tylko etapem przejściowym w drodze do Boga. „Było to moje pierwsze spotkanie z krzyżem i Boską siłą, jaka udziela się tym, którzy go noszą. Po raz pierwszy Kościół, zrodzony ze zbawczego cierpienia Chrystusa i przewyciężający śmierć, pojawił się przede mną niby na wyciągnięcie ręki. W tamtej właśnie chwili moja niewiara się załamała (...) a Chrystus zajaśniał [...].

Ostateczne i najbardziej owocne spotkanie ze Zbawicielem nastąpiło latem 1921 roku. Edyta Stein przebywała wówczas w Bergzabern, w domu swojej najlepszej przyjaciółki Hedwigi Conrad Martius. Hedwiga na jakiś czas wyjechała z mężem, a Edyta zaczęła przeglądać jej biblioteczkę. Jej wzrok spoczął nagle na grubej księdze „Życie św. Teresy od Jezusa napisane przez nią samą”. Otworzyła dzieło i zaczęła je wertować. Urzekło ją to, co w nim znalazła. Czytała całą noc, dopóki nie skończyła. „Oto jest prawda” – zawołała o świcie, wstrząśnięta do głębi niezwykłą lekturą. Święta Teresa z Avila doprowadziła ją do Chrystusa. W tym czasie natknęła się także na ćwiczenia ignacjańskie. Zainteresowała się nimi najpierw jako psycholog, jednak – wgłębiając się w lekturę – uznała wkrótce, że nie można o nich jedynie czytać, ale trzeba je wprowadzać w czyn. Kierowana tą myślą, przy pomocy książki rozpoczęła rekolekcje. Zakończyła je po trzydziestu dniach z postanowieniem nawrócenia.

We wrześniu 1921 roku Edyta pojechała do Wrocławia i oznajmiła swojej siostrze Ernie, że decyduje się przejść na katolicyzm. Prosiła, by oswoiła z tą myślą ich matkę. „Wiedziałam, że czeka mnie jedno z najtrudniejszych zadań, jakie kiedykolwiek w życiu miałam do spełnienia – wspominała Erna. – Matka nasza była bardzo wyrozumiała i nam, dzieciom, z pełnym zaufaniem pozostawiała swobodę decyzji we wszystkich sprawach. Wszakże postanowienie Edyty – dla niej, prawdziwie wierzącej Żydówki – było wielkim ciosem: przyjęcie innej – poza mojżeszową – religii oznaczało dla matki apostazję. Nam również było ciężko, ale ufaliśmy wewnętrznemu przekonaniu Edyty. [...]”⁴.

Dnia 1 stycznia 1922 r. Edyta Stein przyjęła chrzest, a 2 lutego – w święto Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny – w kaplicy domu biskupiego w Spirze przystąpiła do sakramentu bierzmowania. Wybranie podczas chrztu imienia Teresa było hołdem złożonym tej, przez którą dotarła do Chrystusa – św. Teresie z Avila, którą zawsze otaczała wielką czcią. Pisała o niej: „Oddziaływanie św. Teresy nie zacieśnia się tylko do Kościoła, ale promieniuje również na tych, którzy stoją od niego z dala. Siła jej wyrazu, prawdziwość i naturalność opisu otwierają serca i wnoszą do nich życie Boże. Liczba tych, co zawdzięczają jej drogę do światła, ujawni się dopiero na Sądzie Ostatecznym”⁵.

⁴ <https://teologiapolityczna.pl/droga-do-swiatla-edyta-stein-swieta-teresa-benedykta-od-krzyza>

⁵ <https://teologiapolityczna.pl/droga-do-swiatla-edyta-stein-swieta-teresa-benedykta-od-krzyza>

Załącznik 2. Pytania



Pytanie 1



Pytanie 2



Pytanie 3



Pytanie 4



Pytanie 5



| | |
|----------------------|-----------------------------|
| Grupa wiekowa | szkoła podstawowa (klasa I) |
| Przedmiot | Edukacja zintegrowana |
| Opracowanie | Elżbieta Lochyńska |

Scenariusz lekcji

Wrocławianka, filozof i święta – Edyta Stein

Czas trwania lekcji  45 minut

Cele lekcji

Uczeń:

- wie kim była Edyta Stein
- potrafi opowiedzieć ogólnie o podstawowych faktach z jej życia
- wyjaśnia dlaczego jest ważną postacią dla wrocławian
- zna i potrafi wskazać na mapie Wrocławia najważniejsze miejsca związane z życiem świętej: dom rodzinny przy ul. Nowowiejskiej 38, Uniwersytet Wrocławski oraz kościół św. Michała Archanioła – miejsce symbolicznego grobu świętej
- poszerza zakres słownictwa, dzieli wyrazy na sylaby i głoski
- uczy się i pracuje w zespole, uważnie słucha wypowiedzi innych
- tworzy mapę myśli dotyczącą życia Edyty Stein
- śpiewa z pamięci refren piosenki podsumowującej zgromadzony zakres wiedzy o życiu świętej

Pojęcia do wyjaśnienia w toku lekcji

- Żydówka
- naukowiec
- filozof
- karmelitanka

Forma pracy

- grupowa,
- zbiorowa

Metody i sposoby realizacji celów

- podająca – opowiadanie,
- aktywizująca – mapa pojęciowa,
- praktycznego działania – praca w grupie, TIK

Środki dydaktyczne / materiały potrzebne do zajęć

- karta pracy: mapa mentalna (format A3) dla każdego zespołu
- fragment mapy Wrocławia wyświetlony na ekranie oraz kilku fotografii miasta sprzed 100 lat
- nożyczki, klej, kredki

Odniesienie do Podstawy Programowej dla pierwszego etapu edukacyjnego

1. Edukacja polonistyczna

Osiągnięcia w zakresie słuchania. Uczeń:

1. słucha z uwagą wypowiedzi nauczyciela, innych osób z otoczenia, w różnych sytuacjach życiowych, wymagających komunikacji i wzajemnego zrozumienia, okazuje szacunek wypowiadającej się osobie.
2. wykonuje zadanie według usłyszanej instrukcji, zadaje pytania w sytuacji braku rozumienia lub braku pewności rozumienia słuchanej wypowiedzi.

Osiągnięcia w zakresie kształcenia językowego. Uczeń:

1. wyróżnia w wypowiedziach zdania, w zdaniach wyrazy, w wyrazach samogłoski i spółgłoski.

2. Edukacja techniczna

Osiągnięcia w zakresie organizacji pracy. Uczeń:

1. planuje i realizuje własne projekty/prace; realizując te prace/projekty współdziała w grupie.

3. Edukacja muzyczna

Osiągnięcia w zakresie ekspresji muzycznej. Śpiew. Uczeń:

1. śpiewa dbając o prawidłową postawę, artykulację i oddech, przy zachowaniu naturalnej skali głosu.

4. Edukacja społeczna

Osiągnięcia w zakresie rozumienia środowiska społecznego. Uczeń:

1. opowiada ciekawostki historyczne dotyczące regionu, kraju, wyróżniając w nich postaci fikcyjne i realne.

Przebieg lekcji

Wprowadzenie 5 minut

Zapoznanie uczniów z tematem zajęć, określenie czasu, w którym żyła bohaterka zajęć, wyświetlenie na ekranie kilku zdjęć dawnego Wrocławia, min. Tramwaju (Załącznik 1).

Nauczyciel wciela się w rolę motorniczego, zaprasza dzieci do tramwaju, który rozpoczyna swoją podróż, zmierzając do pierwszego przystanku – ul. Nowowiejska 38. Dzieci ustawiają się w dwóch rzędach, kładąc ręce na ramionach osoby z przodu. Na początku znajduje się nauczyciel, który będąc wówczas w roli motorniczego rusza ze słowami:

Wsiadaj prędko, tramwaj rusza!

Raz dwa trzy, wsiadaj Ty! – odpowiadają mu dzieci

Rymowanek można powtórzyć kilka razy, by „tramwaj” wykonał przynajmniej jedno okrążenie w sali. Można rymowanek powtarzać coraz szybciej.

Część I 10 minut

Na ekranie nauczyciel wyświetla fragment mapy Wrocławia (Załącznik 2), zaznacza na niej punkt do którego uczniowie dodarli i wysiedli z „tramwaju”. Jest to ul. Nowowiejska 38 czyli dom rodzinny Edyty Stein.

Dzieci siadają w kilkusobowych zespołach, każdy zespół otrzymuje kartkę A3 z przyklejonym na środku wizerunkiem Edyty Stein, oraz trzema strzałkami w trzech różnych kierunkach z napisami: wrocławianka, filozof, święta.

Nauczyciel wręcza każdemu zespołowi taką samą kopertę (Załącznik 3). W kopercie znajdują się obrazki twarzy człowieka podczas przeżywania różnych emocji oraz kilka obrazków przedstawiających różnych członków rodziny. Nauczyciel zaczyna opowiadać o dzieciństwie Edyty Stein, a podczas opowieści uczniowie mają za zadanie wybrać spośród obrazków te, które dotyczą życia świętej.

W opowieści należy zawrzeć:

→ Cechy charakteru małej Edyty: radosna, ciekawa świata, energiczna, chętna do zabawy, pomysłowa.

→ Fakty dotyczące liczebności jej rodziny, szybkiej utraty ojca, mieszkania jedynie z mamą i rodzeństwem.

Uczniowie po wybraniu odpowiednich obrazków przyklejają je na mapę myśli do kategorii „wrocławianka”, w tym miejscu mają również możliwość dorysować samodzielnie inne skojarzenia dotyczące usłyszanego fragmentu opowieści.

W tej części lekcji należy krótko objaśnić znaczenie wyrazów filozof, który dzieci usłyszały na początku zajęć oraz *Żydówka*. Ochotnicy dzielą wyrazy na sylaby i na głoski.

Przerywnik

Nauczyciel ponownie zaprasza dzieci do tramwaju, który rusza w dalszą drogę po Wrocławiu. Dzieci ustawiają się jak poprzednio, powtarzając poznaną już rymowankę.

Wsiadaj prędko, tramwaj rusza!

Raz dwa trzy, wsiadaj Ty! – odpowiadają dzieci

Część II 10 minut

- Na ekranie nauczyciel ponownie wyświetla fragment mapy Wrocławia, zaznacza na niej punkt do którego uczniowie dostali i wysiedli z „tramwaju”. Jest to Uniwersytet Wrocławski, pl. Uniwersytecki 1.
- Dzieci otrzymują kolejną kopertę. Tym razem wewnątrz są ilustracje Uniwersytetu Wrocławskiego z czasu, gdy studiowała na nim Edyta Stein oraz z dzisiejszych czasów (Załącznik 4). Dzieci dokonują porównania, wskazują na różnice i zmiany w wyglądzie budynku. Wybierają tę ilustrację, która przedstawia Uniwersytet z czasu Edyty Stein, umieszczają go na mapie myśli w kategorii: filozof.
- Następnie nauczyciel kontynuuje opowieść o życiu Edyty Stein, a dzieci samodzielnie symbolicznie dorysowują skojarzenia z usłyszanymi faktami:
 - była dobrą uczennicą i studentką, uczyła się w Polsce i za granicą,
 - miała mnóstwo ciekawych pomysłów, pisała książki, współpracowała z innymi naukowcami,
 - była nauczycielką.

W tej części zajęć należy wyjaśnić co znaczy wyraz naukowiec. Ochotnicy dzielą wyraz na sylaby i głoski, oraz przypomnieć znaczenie wyrazu filozof.

Przerywnik

Nauczyciel ponownie zaprasza dzieci do tramwaju, który rusza w dalszą drogę po Wrocławiu. Dzieci ustawiają się jak poprzednio, powtarzając poznaną już rymowankę.

Wsiadaj prędko, tramwaj rusza!

Raz dwa trzy, wsiadaj Ty! – odpowiadają dzieci

Część III 10 minut

- Na ekranie nauczyciel ponownie wyświetla fragment mapy Wrocławia, zaznacza na niej punkt do którego uczniowie dostali i wysiedli z „tramwaju”. Jest to kościół pw. św. Michała Archanioła, ul. Bolesława Prusa 78.
- Uczniowie otrzymują ostatnią kopertę z rozsypanką literową TERESA BENEDYKTA OD (Załącznik 5).
- Nauczyciel kontynuuje opowiadanie tym razem od momentu, gdy Edyta Stein po zapoznaniu z Księgą życia św. Teresy z Avilla nawróciła się, przyjęła chrzest, a 11 lat później wstąpiła do zakonu karmelitanek. Nauczyciel podaje imię zakonne Edyty Stein Teresa Benedykta od Krzyża. Chętni uczniowie głoskują poszczególne wyrazy, wspólnie układają z rozsypanki literowej trzy wyrazy. Nakleją je w trzeciej kategorii na mapie myśli: święta. Brakujący wyraz „Krzyża” muszą teraz dorysować.

Fakty z życia, które nauczyciel powinien podać

- okoliczności nawrócenia Edyty Stein
- reakcję rodziny na zmianę wyznania (głównie mamy)
- decyzję o wstąpieniu do zakonu (1933)
- krótko bez trudnych szczegółów o prześladowaniu Żydów i śmierci w obozie
- wyjaśnić, dlaczego nie ma miejsca pochówku, opowiedzieć o kaplicy Edyty Stein w kościele przy ul. Prusa.

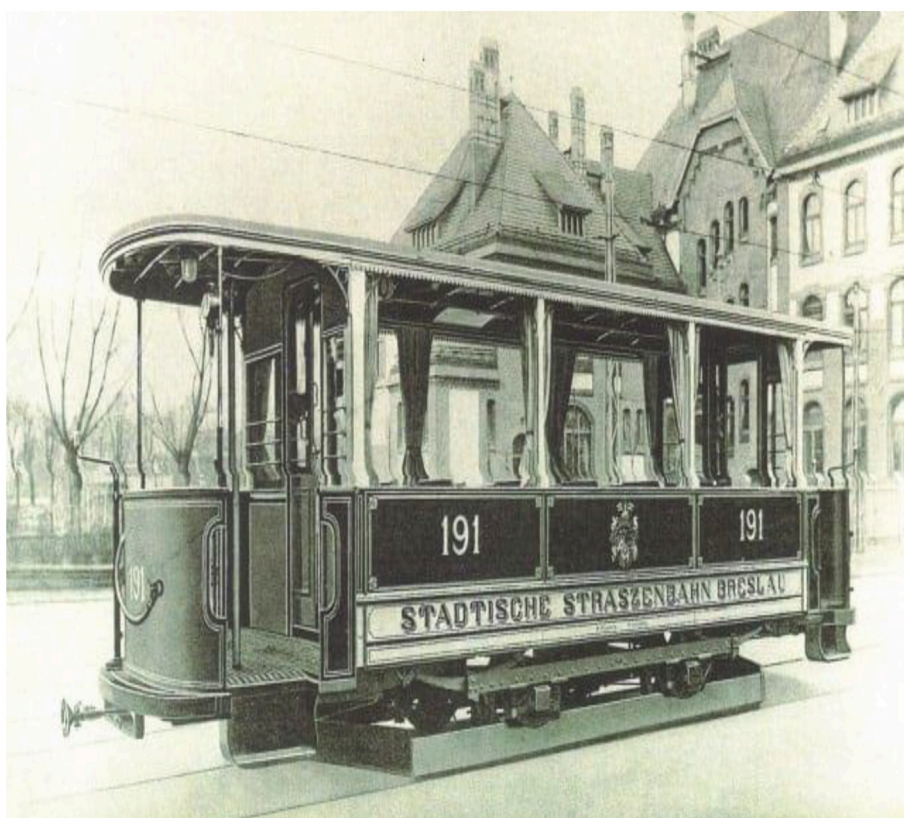
W tej części zajęć należy wyjaśnić uczniom znaczenie wyrazu karmelitanka. Ochotnicy dzielą wyraz na sylaby i głoski.

Zakończenie 10 minut

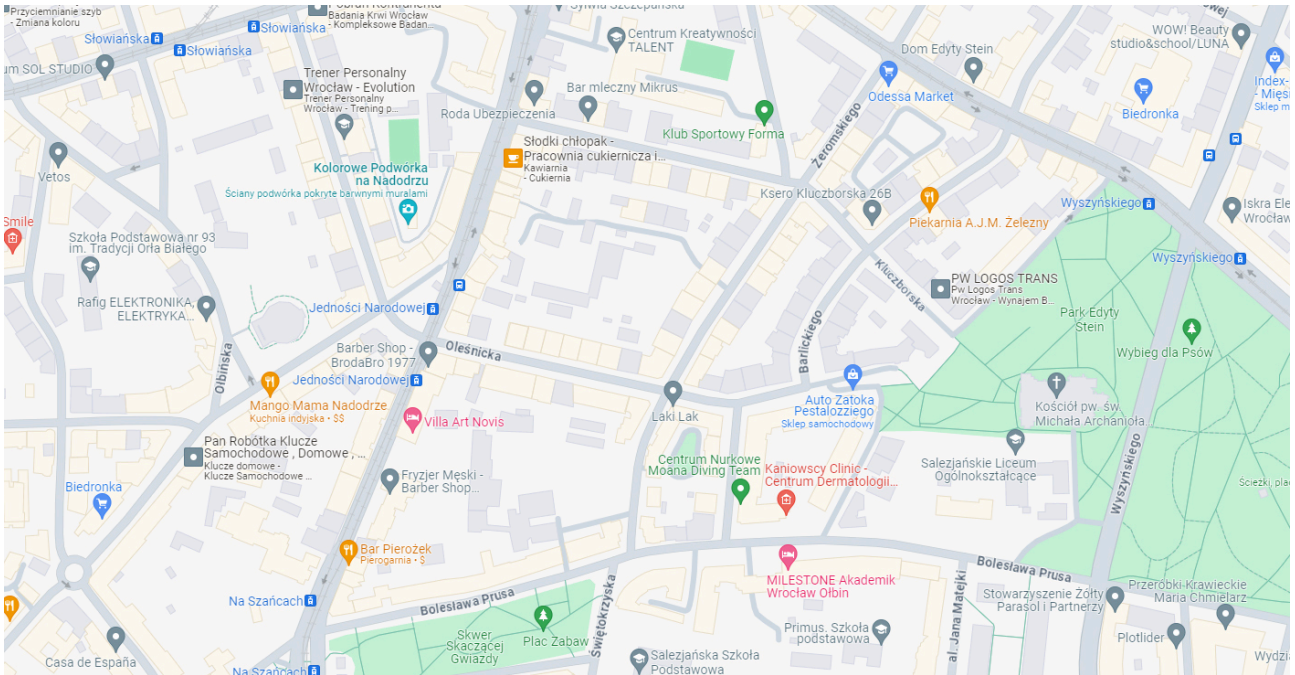
- Każda z grup prezentuje pozostałym uczniom swoją mapę myśli. Wskazują na dorysowane elementy, które są ich skojarzeniem z poznanymi faktami.
- Powtarzają za nauczycielem słowa refrenu piosenki „Edyta - niech każdy pamięta” (Załącznik 6). Na koniec lekcji nauczyciel wraz z uczniami śpiewa podsumowującą zajęcia piosenkę – uczniowie mogą śpiewać refren, nauczyciel zwrotki. Można też odtworzyć przygotowane do scenariusza nagranie piosenki.

Załączniki

Załącznik 1

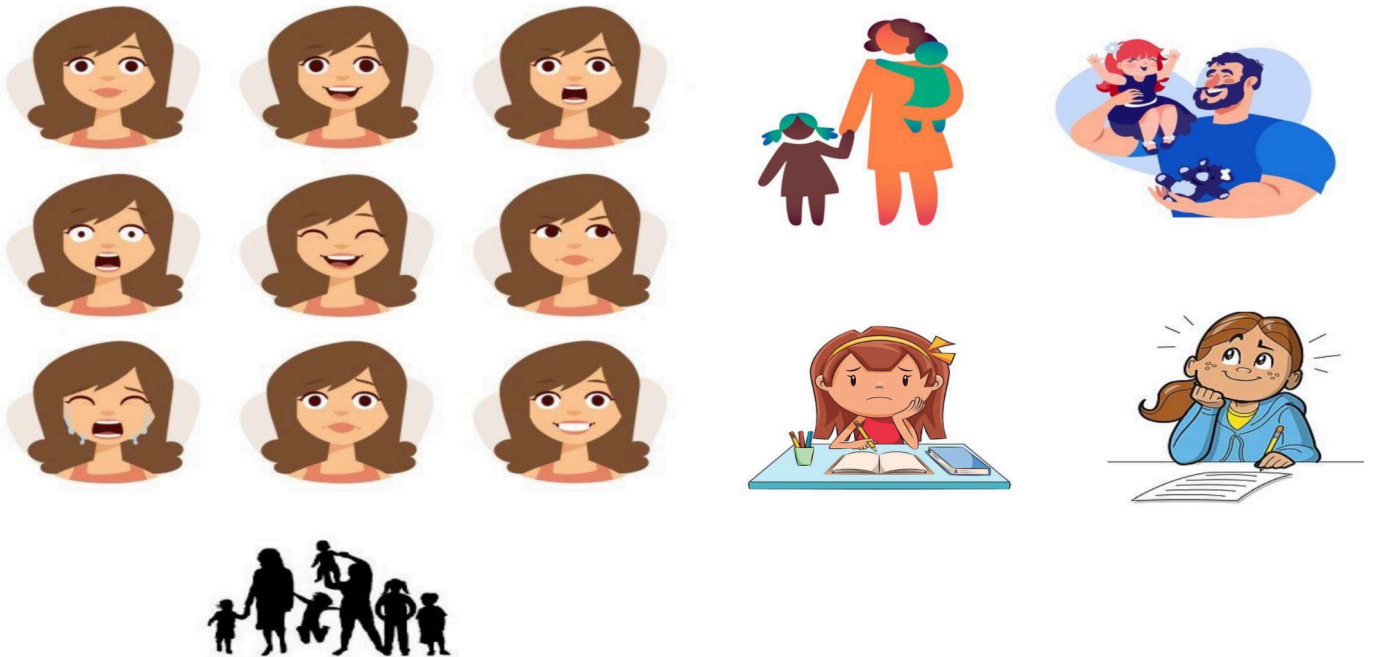


Załącznik 2



<https://www.google.com/maps/@51.1211774,17.0468295,17z?hl=pl-PL>

Załącznik 3



Załącznik 4



<https://www.polska-org.pl>

T E R E
S A B E
N E D Y
K T A O
D

Edyta | Niech każdy pamięta

tekst i muzyka:
Elżbieta Lochyńska

Wro-cła - wian-ka, fi - lo - zof i świę - ta, to E - dy - ta niech ka - żdy pa - mię - ta.

O _____ E - dy - ta Stein wro-cła - wska świę - ta _____ 1.W na - szym
2.Mą - dra

mie - ście kie - dyś ży - ła _____ Zna - na i lu - bia - na by - ła.____
i roz - wa - żna by - ła _____ Chę - tnie wie - dzą się dzie - li - ła.____

Świa - ta cie - ka - wa, py - ta - nia sta - wia - ła _____ Po - my-słów pe - łną gło - wę mia - ła____
Bo - ga zna - la - zła, szczę - śli - wą się sta - ła _____ Za pra-wdę ży - cie swe od - da - ła____

1. _____ 2. _____ D.C. al Fine
Po - my-słów pe - łną gło - wę mia - ła _____ Wro - cła - _____ Wro - cła -
Za pra-wdę ży - cie swe od - da - ła____

1. W naszym mieście kiedyś żyła.
Znana i lubiana była.
Świata ciekawa, pytania stawiała.
Pomysłów pełną głowę miała.
Pomysłów pełną głowę miała.

Wrocławianka, filozof i święta
to Edyta - niech każdy pamięta
Ooo!
Edyta Stein - wrocławska święta.

2. Mądra i rozważna była.
Chętnie wiedzą się dzieliła.
Boga znalazła, szczęśliwą się stała.
Za prawdę życie swe oddała.
Za prawdę życie swe oddała.

Wrocławianka, filozof i święta
to Edyta - niech każdy pamięta
Ooo!
Edyta Stein - wrocławska święta.

| | |
|----------------------|------------------------|
| Grupa wiekowa | szkoła ponadpodstawowa |
| Przedmiot | Historia |
| Opracowanie | Katarzyna Moskwa |

Scenariusz lekcji

Postawy ludności żydowskiej wobec rządów totalitarnych w III Rzeszy

Czas trwania lekcji  45 minut

Odniesienie do podstawy programowej:

zakres podstawowy: XL.4, XLIX

zakres rozszerzony: XLIX

Cele lekcji

Uczeń

- opisuje cechy państwa totalitarnego na przykładzie III Rzeszy
- charakteryzuje sytuację Żydów w państwie niemieckim po 1933 roku
- przedstawia postawy Żydów wobec działań nazistów w państwie niemieckim
- omawia postawy Kościoła katolickiego wobec działań władz III Rzeszy

Metody i formy pracy

- rozmowa nauczająca
- praca z tekstem źródłowym i literackim
- dyskusja
- praca indywidualna
- praca w grupach

Środki dydaktyczne

- teksty źródłowe
- tablica
- ewentualnie rzutnik multimedialny (prezentacja z tekstami)

Przebieg lekcji

Wprowadzenie

przedstawienie postaci Edyty Stein.

„Uderz w kamień [niem. *Stein*], a wytryśnię mądrość” - dedykacja, oparta na grze słów, napisana Edycie Stein, w czasie balu maturalnego, przez dyrektora Victoriaschule (obecnie Liceum Ogólnokształcące nr 1 we Wrocławiu).

Edyta Stein urodziła się w 1891 r. w Breslau/Wrocławiu, w wielodzietnej, zamożnej rodzinie żydowskiej. Tam ukończyła szkołę średnią i rozpoczęła studia na wydziale psychologii, germanistyki i historii. W 1913 r. przeniosła się na Uniwersytet w Getyndze, gdzie studiowała filozofię. Mówiła o sobie, iż jest Żydówka, pruską obywatelką i do 30 roku życia, że jest ateistką. W 1922 r. przyjęła chrzest w Kościele katolickim, na którym otrzymała imię Teresa. W 12 lat później, przerwała karierę naukową i wstąpiła do zakonu karmelitanek w Kolonii, pomimo sprzeciwu rodziny. Przyjęła imię Teresa Benedykta od Krzyża. W kwietniu 1938 r. złożyła śluby wieczyste.

Realizacja tematu

Analiza tekstów źródłowych

Źródło 1. List Edyty Stein do papieża Piusa XI

Jako dziecko narodu żydowskiego, które przez łaskę Boga od 11 lat jest dzieckiem Kościoła katolickiego, ośmielam się wyrazić przed Ojcem chrześcijaństwa to, co boli miliony Niemców.

Ojciec Święty!

Od tygodni jesteśmy w Niemczech świadkami czynów, które urągają wszelkiej sprawiedliwości i człowieczeństwu, nie wspominając już o miłości bliźniego. Przez całe lata narodowosocjalistyczni przywódcy głosili nienawiść do Żydów. Ten zasiew nienawiści wzeszedł, odkąd dostali w ręce rządowy aparat przemocy i uzbroili swych stronników, wśród których niewątpliwie są elementy przestępcze.

Niedawno rząd przyznał, że dochodzi do ekscesów. Jaka jest ich skala, nie możemy sobie wyobrazić, bo opinia publiczna jest zakneblowana. Ale oceniając na podstawie tego, co można dowiedzieć się tylko przez kontakty osobiste, nie chodzi w żadnym razie o odosobnione, wyjątkowe przypadki.

Pod naciskiem głosów z zagranicy rząd przeszedł do „łagodniejszych” metod. Dał słowo, że „żadnemu Żydowi nie powinien spaść ani jeden włos z głowy”. Ale przez ogłoszenie bojkotu wpędza wielu – odbierając ludziom gospodarczą egzystencję, obywatelską godność i ojczyznę – w rozpacz. W ostatnim tygodniu powiadomiono mnie przez prywatne źródła o pięciu przypadkach samobójstw na skutek tych prześladowań. Jestem przekonana, że chodzi tu o powszechne zjawisko, które pochłonie jeszcze wiele ofiar.

Można żałować, że nieszczęśnicy nie mają już więcej wewnętrznej siły, by dźwigać swój los. Odpowiedzialność spada jednak w dużej mierze na tych, którzy doprowadzili ich do ostateczności, a także na tych, którzy milczą w tej sprawie.

Wszystko, co się stało i co dzieje się każdego dnia, pochodzi od rządu, który nazywa siebie „chrześcijańskim”. Od tygodni nie tylko Żydzi, ale i tysiące wiernych katolików w Niemczech i, jak myślę, na całym świecie czekają i żywią nadzieję, że Kościół Chrystusowy podniesie głos, by położyć kres nadużywaniu imienia Chrystusa. Czy to ubóstwienie rasy i państwowej przemocy, które codziennie radio wbija masom do głów, nie jest jawną herezją?

Czy walka niosąca eksterminację żydowskiej krwi nie jest obelgą dla przenaświętego człowieczeństwa naszego Odkupiciela, najświętszej Dziewicy i Apostołów? Czy to wszystko nie stoi w drastycznej sprzeczności z postępowaniem naszego Pana i Zbawiciela, który jeszcze na krzyżu modlił się za swoich prześladowców? I czy nie jest to czarna plama w kronice tego Roku Świętego, który winien być rokiem pokoju i pojednania?

My wszyscy, którzy jesteśmy wiernymi dziećmi Kościoła i z otwartymi oczami patrzymy na sytuację w Niemczech, obawiamy się, że jeśli milczenie będzie trwało dłużej, wizerunek Kościoła będzie jak najgorszy. Jesteśmy również przekonani, że to milczenie nie będzie w stanie okupić na dłuższą metę pokoju z obecnym niemieckim rządem.

Walka z katolicyzmem jest na razie prowadzona po cichu i w mniej brutalnych formach, niż walka z Żydami. Ale nie mniej systematycznie. Niedługo żaden katolik w Niemczech nie będzie mógł sprawować urzędu, jeśli bezwarunkowo nie zaprzeda się temu nowemu kursowi.

Do stóp Waszej Świętobliwości, z prośbą o błogosławieństwo apostolskie

**Dr Edyta Stein,
docent w Niemieckim Instytucie Pedagogicznym
w Münster (Westfalia), Collegium Marianum**

12 kwietnia 1933 r.

„Wiem, że mój list został przekazany Ojcu Świętemu zapieczętowany; jakiś czas po tym otrzymałam też jego błogosławieństwo dla mnie i moich krewnych. Nic innego nie nastąpiło” – odnotowała Edyta Stein.

1. Po otrzymaniu tekstu uczniowie (podzieleni na grupy 2-4 osobowe) czytają go i wypełniają tabelę. Mogą cytować fragmenty źródła. Następnie odczytują swoje zapiski.

Przykładowe odpowiedzi:

| Co jest obecne w III Rzeszy 12 IV 1933 | Co jest nieobecne w III Rzeszy 12 IV 1933 |
|---|--|
| <ul style="list-style-type: none"> → nienawiść do Żydów → rządowy aparat przemocy → uzbrojeni stronnicy rządu (w tym elementy przestępcze) → zakneblowana opinia publiczna → słowo rządu, że „żadnemu Żydowi nie powinien spaść ani jeden włos z głowy” → bojkot Żydów → samobójstwa na skutek prześladowań → milczenie → rząd, który nazywa siebie „chrześcijańskim” - nadużywanie imienia Chrystusa → ubóstwienie rasy i państwowej przemocy, które codziennie radio wbija masom do głów → walka niosąca eksterminację żydowskiej krwi → walka z katolicyzmem → bezwarunkowe zaprzeczenie się nowej władzy, aby sprawować urząd | <ul style="list-style-type: none"> → sprawiedliwość → człowieczeństwo → miłość bliźniego → wolność gospodarczej → obywatelska godność → głos Kościoła Chrystusowego → pokój i pojednanie → pokój między rządem niemieckim, a Kościołem |

2. Po zwróceniu uwagi na datę napisania listu (2,5 miesiąca po dojściu Hitlera do władzy), nauczyciel prosi uczennice i uczniów o wskazanie elementów państwa totalitarnego.
3. Rozstrzygnięcie przez uczniów, czy list ten można nazwać aktem desperacji (definicja desperacji: 1. «utrata nadziei, rozpacz», 2. «nieobliczalność w działaniu, spowodowana znalezieniem się w ekstremalnej sytuacji» SJP).

Przykładem desperacji jest zamach Herszela Grynszpana, który 7 listopada 1938 roku dokonał zabójstwa niemieckiego dyplomaty, w Paryżu. Zamach ten stał się pretekstem do Kristallnacht, pogromów, niszczenia mienia żydowskiego oraz palenie synagog w całej III Rzeszy (9-10 listopada 1938 roku).

Edyta Stein w grudniu 1938 r., po pogromach żydowskich w Niemczech, wyjechała do holenderskiego Karmelu w Echt.

Źródło 2.

648. List Edyty Stein do Hansa Bibersteina (męża Erny, siostry Edyty)

Echt, 17 listopada 1939

[...] Czuję się obecnie wciąż jakby przeniesiona w czasy napoleońskie; wyobrażam sobie, w jakim napięciu żyli wówczas ludzie we wszystkich zakątkach Europy. Czy dożyjemy tej chwili, kiedy wypadki dziejowe naszych czasów staną się już „historią”? Bardzo pragnę ujrzeć to w świetle wieczności. **Dostrzega się coraz jaśniej, jak jesteśmy na wszystko ślepi.** To dziwne, jak fałszywie patrzyło się kiedyś na wiele spraw; a jednak już w następnej chwili można popełnić ten sam błąd, tworząc sobie sąd bez koniecznych przesłanek.

1. Uczennice i uczniowie wyjaśniają o jakich *wypadkach dziejowych* pisze Edyta Stein.
2. Uczennice i uczniowie, wraz z nauczycielem, wyjaśniają porównanie ówczesnej sytuacji do sytuacji w czasach napoleońskich oraz podkreślony fragment tekstu.

Od marca 1939 roku, papieżem był Pius XII czyli Eugenio Pacelli (1876–1958), wcześniej watykański sekretarz stanu. Od 1920 r. pracował jako nuncjusz apostolski w Berlinie. W 1933 r. na polecenie papieża Piusa XI negocjował z rządem Rzeszy podpisanie konkordatu. Był to pierwszy traktat międzynarodowy zawarty przez nazistowskie Niemcy, właśnie z Watykanem. Mimo łamania przez Hitlera postanowień konkordatu, Stolica Apostolska powstrzymała się od otwartej krytyki polityki nazistowskiej wobec Kościoła katolickiego. W 1937 r. Pius XI ogłosił encyklikę „Mit brennender Sorge” („Z palącą troską”) napisaną nie po łacinie, lecz po niemiecku.

Źródło 3.

697. List Edyty Stein do Petry Bruening (przełożona klasztoru urszulanek w Dorsten)

Echt, 13 czerwca 1941

[...] Nasz najstarszy brat i siostra Frieda nadal przebywają we Wr[ocławiu]. Krewni z Am[eryki] dokładają wszelkich starań, by ich sprowadzić, ale dotąd im się nie szczęściło. Erna, ginekolog, po wielu trudach zdała amer[ykański] egzamin państwowy i na nowo rozpoczęła praktykę lekarską. Dzieciom wiedzie się wyśmienicie. Mój szwagier pisał, że pod każdym względem sprawiają im radość. Wszelkie egzaminy zdają z wyróżnieniem. [...] Rodzina mojego drugiego brata, niestety, zupełnie się rozproszyła: troje dzieci mieszka w Ameryce, każde gdzie indziej; jedna córka przebywa jeszcze wciąż we Wrocławiu, żona ma jakąś posesję przy gospodarstwie domowym poza N.Y. [Nowy Jork], brat jest całkowicie zdany na siebie samego. Moja najstarsza siostra w P [ołudniowej] A[meryce] najbardziej ze wszystkich cierpi z powodu rozłąki z całym rodzeństwem. Wprawdzie korespondują między sobą, ale wiadomości są zawsze bardzo spóźnione.

1. Uczennice i uczniowie odpowiadają na pytanie, o kierunki emigracji Żydów i ich uzasadnienie.
2. Uczennice i uczniowie wyjaśniają, jakie grupy społeczne opuściły Europę w latach 30-tych XX wieku oraz omawiają przyczyny ich decyzji.
3. Uczennice i uczniowie wymieniają skutki bezpośrednie i pośrednie podjęcia decyzji o emigracji.

Edyta wraz z siostrą Różą 2 sierpnia 1942 r. została aresztowana przez gestapo, wywieziona do obozu przejściowego w Westerbork. Stamtąd siostry zostały wywiezione transportem do Polski i zaliczone do grupy 523 osób, które miały zginąć w komorze gazowej Auschwitz. Stało się to 9 lub 10 sierpnia 1942 roku.

Masowa wywózka (także ochrzczonych) Żydów holenderskich była reakcją Niemców na potępiający prześladowanie list tamtejszych biskupów. Pius XII przygotował wystąpienie w tej sprawie, ale tekst zniszczył po otrzymaniu wiadomości o represjach wobec Żydów po wystąpieniu Episkopatu holenderskiego. „Jeżeli za ten list zostało deportowanych 40 tys. Żydów – miał powiedzieć – to za protest papieża zapłaci życiem 200 tys.”. Jan Paweł II ogłosił ją najpierw w 1987 r. błogosławioną, następnie w 1998 świętą, a w 1999 roku współpatronką Europy.

Źródło 4.

Fragment wiersza Anny Kamieńskiej

Doktor Edyta Stein

Doktor Edyta Stein z Wrocławia
wyfrunęła oświęcimskim kominem
dziewiątego sierpnia
roku pańskiego tysiąc dziewięćset
czterdziestego drugiego
Szła w niebo ogromna i prosta
jak słup dymu z ofiary Abła
[...]

Wielka Siostró
tak wiele mam do ciebie zapytań
zwłaszcza gdy łaska sensu
opuszcza stronice dni
a nawet mądrych książek
Czemu uparcie odpowiadasz mi
prostym pismem dymu
a ja ciągle boję się zrozumieć

źr. Anna Kamieńska, *Dwie ciemności. Wybór poezji*, Poznań 1984, s. 82.

1. Polecenie do uczniów, aby napisali na kartkach pytania do Edyty Stein. Po napisaniu ich, kartki zostają przyklejone do tablicy. Nauczyciel/uczeń odczytuje wszystkie. Chwila refleksji.
2. Nauczyciel dziękuje uczennicom i uczniom za współpracę.

Podsumowanie

Analiza wiersza

Bibliografia

Teresa Benedykta od Krzyża, Autoportret z listów (1916-1932), Kraków 2003

Teresa Benedykta od Krzyża, Autoportret z listów (1933-1942), Kraków 2003

<https://papiez.wiara.pl/doc/379106.List-Edyty-Stein-do-Piusa-XI>

<https://www.tygodnikpowszechny.pl/wolnosc-jest-w-czynie-nie-w-ucieczce-mysli-127111>

<https://www.tygodnikpowszechny.pl/samotnosc-papieza-132549>

| | | |
|----------------------|---|--------------------------|
| Grupa wiekowa | szkoła ponadpodstawowa (młodzież 15-18 lat) | Scenariusz lekcji |
| Przedmiot | godzina do dyspozycji wychowawcy, spotkania z kulturą, kultura krajów niemieckojęzycznych, etyka lub religia | |
| Opracowanie | Agnieszka Rybińska | |

Kim naprawdę była Edith Stein?

Czas trwania lekcji  1-2 x 45 minut

Cele lekcji

- poznanie postaci Edyty Stein w kontekście wielokulturowego dziedzictwa Wrocławia
- przypomnienie wybranych faktów z historii Wrocławia, Europy, Kościoła (istotnych dla życia Stein)
- uwrażliwianie młodzieży na takie wartości jak: altruizm, nauka, wiara, wolność wyboru i poszukiwań
- kształtowanie postawy otwartości na innych oraz na niejednoznaczne i trudne wybory

Metody i formy pracy

- podawcza (wykład)
- aktywizująca (burza mózgów, dyskusja)
- praca indywidualna (biogram)

Środki dydaktyczne

- komputer, tablica, markery
- zdjęcia E.Stein - można wydrukować jako kartę pracy załączniki z załączonej prezentacji lub wyświetlić zdjęcia z Internetu

Przebieg lekcji

Wprowadzenie

Rozmowa z uczniami nt. obchodów Roku Edyty Stein. Czy znana jest młodzieży sławna wrocławianka?

Realizacja tematu

Wykład: Cztery etapy życia i działalności E.Stein

Na podstawie prezentacji – w załączniku lub na podstawie zdjęć omówione zostają podstawowe fakty wg schematu:

I Dzieciństwo Edithel

II Młodość Edith

III Działalność dr Stein

IV Scientia crucis s.Teresy Benedyktę od Krzyża

Nauczyciel zwraca uwagę na prezentowane wartości i wyjaśnia kontekst historyczny.

Praca samodzielna

Uczniowie zapisują krótki biogram w zeszycie lub na kartach pracy, Załącznik 1.

Dyskusja

4 etapy czy 4 twarze? Kim naprawdę była E.Stein?

Można moderować dyskusję wg pytań do dyskusji zawartych w prezentacji.

Podsumowanie

Zapis na tablicy Wizytówka E.Stein (4 twarze /hasła /wartości/ charakteryzujące E.Stein – można wykorzystać Załącznik 2 (pomnik z Kolonii jako punkt centralny na tablicy) i refleksje (np. czy warto ją poznać i naśladować?).

Bibliografia

Edith Stein:

- Autoportet z Listów. Cz.III: Listy do Romana Ingardena, wyd. Karmelitów Bosych, Kraków 2003;
- Dzieje pewnej rodziny żydowskiej. Autobiografia: dzieciństwo i młodość, wyd. Karmelitów Bosych, Kraków 2001;
- Pisma, t.III: Autobiografia w Listach 1916-1942, wyd. Karmelitów Bosych, Kraków 2000.

Opracowania:

- Batzdorff S.M., Ciocia Edyta. Żydowskie dziedzictwo katolickiej świętej, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2011.
- Herbstrith W., Edyta Stein. Żydówka i chrześcijanka, wyd. eSPe, Kraków 20024.
- Kobieta jej zadanie według natury i łaski, opr. J.J. Adamska wyd. BIT, Tczew - Pelplin 1999.
- Neyer M.A. ocd, Edyta Stein, wyd. Karmelitów Bosych, Kraków 2014.
- Rybińska A., Problematyka przeżycia religijnego w życiu i twórczości Edyty Stein, w: Życie konsekrowane 4 (54) 2005, s.74-83.
- Włodarczyk T.i Kichler J., Przewodnik po żydowskim Wrocławiu, wyd. Ad Rem, Jelenia Góra 2019.

Załączniki

Załącznik 1



| | | | |
|---|--------------------------------|----------------------------------|-----------------------|
| 1 | do 1906 | Edithel/Jitschel | żydówka |
| 2 | bd V 1906- III 1907 do 1921 | Panna Stein - | ateistka /poszukująca |
| 3 | 11 1922 - ... | Dr Stein | katoliczka |
| 4 | 1933 - ... | s. Teresa Benedykta od Krzyża | karmelitanka |

Załącznik 2



| | | |
|----------------------|---|----------------------------|
| Grupa wiekowa | szkoła ponadpodstawowa, III etap edukacyjny, liceum ogólnokształcące, technikum | <h2>Scenariusz lekcji</h2> |
| Przedmiot | godzina wychowawcza, etyka | |
| Opracowanie | Agata Salników | |

W poczuciu odpowiedzialności – odpowiedzialność świadków

Czas trwania lekcji  45 minut

Odniesienie do podstawy programowej:

Cele kształcenia – wymagania ogólne

1. Tożsamość, podmiotowość i rozwój moralny.
2. Rozwijanie wrażliwości moralnej.
3. Identyfikowanie i rozumienie wartości, norm oraz postaw moralnych związanych z różnymi dziedzinami życia indywidualnego i społecznego.
4. Rozwijanie postawy szacunku wobec każdego człowieka.
5. Rozwijanie postawy odpowiedzialności za siebie oraz swoje społeczne i przyrodnicze otoczenie.
6. Rozwijanie umiejętności krytycznego myślenia.
7. Identyfikowanie i analizowanie problemów oraz dylematów moralnych.
8. Tworzenie aksjologiczno-moralnego komponentu własnego światopoglądu.
9. Rozwijanie postaw społecznych, obywatelskich i patriotycznych.

Tworzenie wypowiedzi

1. Formułowanie sądów wartościujących oraz ich uzasadnianie.
2. Doskonalenie umiejętności uczestniczenia w dialogu i umiejętności dyskusowania o zagadnieniach moralnych.

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Elementy etyki ogólnej.

1. Podstawy etyki. Uczeń:

→ objaśnia pojęcia: dobro i zło, wartość, godność, prawda, wolność, odpowiedzialność oraz rozważa rolę tych pojęć w etyce.

2. Analiza ludzkiego działania w aspekcie moralnym. Uczeń:

→ identyfikuje główne elementy struktury ludzkiego działania: podmiot (sprawca), adresat, przedmiot (wewnętrzna treść), motyw, intencja, skutki, okoliczności;

→ zna i wyjaśnia pojęcia sprawstwa i zaniechania, opisuje i wyjaśnia zjawisko trafu moralnego;

→ zna różne kryteria moralnego wartościowania i posługuje się nimi przy wyznaczaniu moralnej wartości czynów;

→ zna, objaśnia i stosuje główne kategorie deontyczne: działania nakazane, zakazane, dozwolone, chwalebne.

Cele lekcji

Głównym celem lekcji jest przybliżenie uczniom postaci Edyty Stein

Cele szczegółowe - podczas lekcji uczeń:

- zapoznaje się z listem Edyty Stein do papieża Piusa XI w sprawie prześladowania Żydów w nazistowskich Niemczech;
- ćwiczy umiejętności analityczne i interpretacyjne;
- rozpoznaje sposoby argumentowania;
- zdobywa wiedzę na temat sytuacji Żydów w nazistowskich Niemczech lat 30.;
- odczytuje list jako świadectwo odpowiedzialności autorki za sytuację w państwie niemieckim i Kościele katolickim;
- formułuje oceny omawianych postaw i zachowań;
- dyskutuje, argumentuje, wnioskuje.

Metody i formy pracy

- analiza i interpretacja listu Edyty Stein do papieża Piusa XII
- dyskusja
- elementy wykładu
- praca w grupach
- praca samodzielna

Środki dydaktyczne

- Załącznik 1. List Edyty Stein do papieża Piusa XI
- Załącznik 2. Zdanie do analizy
- Załącznik 3. Fragmenty Katechizmu Kościoła Katolickiego
- Załącznik 4. Fragmenty wywiadu z Jesse Pinzem

Przebieg lekcji

Wprowadzenie

Temat może stanowić kontynuację lekcji „W poczuciu odpowiedzialności”, na której uczniowie zapoznali się z treścią listu Edyty Stein do papieża Piusa XI. Jeśli natomiast jest to lekcja samodzielna, należy przeznaczyć czas na jego lekturę. Punktem wyjścia do refleksji ma być zdanie:

„Odpowiedzialność spada jednak w dużej mierze na tych, którzy doprowadzili ich do ostateczności, a także na tych, którzy milczą w tej sprawie.”

Aby jednak jego treść była zrozumiała, warto je umieścić w kontekście:

*„W ostatnim tygodniu powiadomiono mnie przez prywatne źródła o pięciu przypadkach samobójstw na skutek tych prześladowań. Jestem przekonana, że chodzi tu o powszechne zjawisko, które pochłonie jeszcze wiele ofiar. Można żałować, że nieszczęśnicy nie mają już więcej wewnętrznej siły, by dźwigać swój los. **Odpowiedzialność spada jednak w dużej mierze na tych, którzy doprowadzili ich do ostateczności, a także na tych, którzy milczą w tej sprawie.”***

Realizacja tematu

Ponieważ Edyta Stein pisze list jako katolicka zakonnica, zasadne wydaje się przedstawienie stanowiska Kościoła katolickiego wobec samobójstwa. Zawarte jest ono w Katechizmie Kościoła Katolickiego:

2281. *Samobójstwo zaprzecza naturalnemu dążeniu istoty ludzkiej do zachowania i przedłużenia swojego życia. Pozostaje ono w głębokiej sprzeczności z należytą miłością siebie. Jest także zniewagą miłości bliźniego, ponieważ w sposób nieuzasadniony zrywa więzy solidarności ze społecznością rodzinną, narodową i ludzką, wobec których mamy zobowiązania. Samobójstwo sprzeciwia się miłości Boga żywego.*

2282. (...) *Ciężkie zaburzenia psychiczne, strach lub poważna obawa przed próbą, cierpieniem lub torturami mogą zmniejszyć odpowiedzialność samobójcy.*

2283. *Nie powinno się tracić nadziei dotyczącej wiecznego zbawienia osób, które odebrały sobie życie. Bóg, w sobie wiadomy sposób, może dać im możliwość zbawiennego żalu. Kościół modli się za ludzi, którzy odebrali sobie życie.*

Warto zwrócić uwagę, że złagodzenie stanowiska wobec samobójców widoczne w punkcie 2283 to efekt uwzględnienia wiedzy psychologicznej ostatnich dziesięcioleci.

Pierwszą kodyfikacją stanowiska Kościoła do samobójstw było dzieło św. Augustyna „Miasto Boga”. Św. Augustyn potępiał przypadki samobójstwa i traktował je jako morderstwo samego siebie. Osoba, która umierała śmiercią samobójczą, była sądzona jak grzesznik. (...) W 1096 roku na synodzie

w Nime wydano dekret, zgodnie z którym osoby zmarłe w wyniku śmierci samobójczej nie mogły być pochowane w poświęconej ziemi. (...) Tomasz z Akwinu przychylił się do stanowiska Kościoła wobec

samobójstwa i potępiał je. Według niego samobójstwo było rzeczą złą, ponieważ:

- jest nienaturalne,
- każda osoba jest członkiem społeczeństwa, a zatem jest to działanie aspołeczne,
- życie jest darem Boga i człowiek nie może decydować o jego zakończeniu.

W katolicyzmie samobójstwo było uważane za śmiertelny grzech, a samobójca był skazany na wieczne potępienie. Jednak w świetle współczesnej nauki Kościoła samo podejście do samobójcy zmieniło się. Samobójca może osiągnąć zbawienie, jednak sam akt samobójstwa jest traktowany jako działanie diabła, w wyniku silnego stresu, poświęcenia, depresji lub innego zaburzenia psychicznego.

Źródło: Religia katolicka a zachowania suicydalne w Polsce agro.icm.edu.pl

Zadania dla uczniów:

Przedstawcie schemat sytuacji, o jakiej mówi autorka listu w analizowanym zdaniu. Pamiętajcie, by uwzględnić w nim to, co się dzieje i tych, którzy w zdarzeniu biorą udział.

(Sytuacja) tych, którzy doprowadzili ich do ostateczności, a także (na) tych, którzy milczą w tej sprawie.

Np.

samobójstwo

prześladowca prześladowani (samobójcy) świadkowie

Czy Waszym zdaniem odpowiedzialność rozkłada się równo na wszystkich uczestników zdarzenia? Czy uważacie, że ktoś jest tu mniej lub bardziej winny, a tym samym spoczywa na nim mniejsza lub większa odpowiedzialność?

Kto jest winny samobójstwa w świetle przedstawionej nauki Kościoła?

Sprawdźcie, co myśli na ten temat autorka listu. W tym celu przyjrzyjcie się użytemu słownictwu i konstrukcji zdania:

„Można żałować, że **nieszczęśnicy nie mają już więcej wewnętrznej siły**, by dźwigać swój los. Odpowiedzialność spada jednak **w dużej mierze na tych, którzy doprowadzili ich do ostateczności, a także na tych, którzy milczą** w tej sprawie.

- samobójcy – nieszczęśnicy – ofiary tragicznych, przerastających ich siły doświadczeń – słownictwo wyraża raczej współczucie niż oskarżenie;
- prześladowcy – na nich odpowiedzialność spada w dużej mierze;
- świadkowie – konstrukcja zdania (a także) świadczy o równorzędności winy prześladowców i świadków.

Jak oceniasz stanowisko Edyty Stein wobec samobójstw zawarte w omawianym liście?

Rozłożenie ciężaru odpowiedzialności warto porównać z innymi wypowiedziami dotyczącymi roli świadków tragicznych zdarzeń. Proponuję fragment rozmowy z filozofem Jesse Prinzem:

„Mój dziadek ze strony ojca był rabinem w hitlerowskim Berlinie. Na marszu Ruchu Praw Obywatelskich w Waszyngtonie w 1964 r. przemawiał przed Martinem Lutherem Kingiem. Podkreślał, że największe zagrożenie to nie bigoteria, nie nienawiść, tylko milczenie. Zwłaszcza świadków. Wielu Żydów doświadczyło milczenia sąsiadów. Nie móc liczyć na to, by ci, którzy opowiadają się po twojej stronie, wstawili się za tobą - to dewastujące odkrycie na temat ludzkiej natury. Opór musi być aktywny.”

(Tygodnik Powszechny, 3-10.01.2021, nr 1-2, str. 122)

Aby zdać sobie sprawę z roli świadków tragicznych wydarzeń, dobrze jest przyjrzeć się sytuacjom aktualnym, znanym młodzieży. Niech uczniowie spróbują postawić się w roli ofiar liczących na wsparcie czy wręcz ratunek. W celu rozwinięcia dyskusji można zadać pytania:

1. Podaj przykłady zła dziejącego się dziś w świecie (Polsce, twoim środowisku).
2. Czy potrafisz wskazać sprawców tych sytuacji? Czy zawsze jest oczywiste, kto jest odpowiedzialny za dramatyczne wydarzenia?
3. Czy reakcja świadków tych wydarzeń mogłaby twoim zdaniem coś zmienić?
4. Co może zrobić świadek?

→ Propozycje zachowań i postaw mogą być zebrane metodą burzy mózgów.

Np. zgłosić zdarzenie odpowiedzialnym służbom, pomóc potrzebującym, wyrazić oburzenie, wyrazić współczucie, wyrazić solidarność.

→ Co zrobiła Edyta Stein? A co Twoim zdaniem zrobiłaby dzisiaj?

→ Jakie zachowania proponuje Jesse Prinze w poniższej wypowiedzi?

„Wielu białych w USA potępia rasizm. Ale gdy spytasz, co w związku z tym robią, to się okaże, że pewnie nic, poza tym, że deklarują, iż go potępiają. To za mało. Mamy tendencję do nagradzania się za każde zachowanie – nawet oglądanie filmu będącego ekspresją naszych wartości sprawia, że sami klepiemy się po ramieniu: byłem wściekły, gdy widziałem tę niesprawiedliwość. To jest fikcyjna złość, nie działanie, nie praktyka w życiu. Nie wystarczy być przeciw rasizmowi, trzeba być antyrasistą – to znaczy wygospodarować czas w dniu, tygodniu, który przeznaczasz na walkę z rasizmem. (...). Czy jesteś aktywnie zaangażowana w uczynienia twojej lokalnej społeczności bliższej twojemu moralnemu ideałowi? Odpowiedź dla każdego z nas brzmi: niewystarczająco. Jeśli powiemy to sobie każdego dnia, jeśli użyjemy mediów społecznościowych nie po to, aby śpiewać z chórem takich samych głosów, ale znaleźć konkretne sposoby na zmianę, to zbliżymy się do prowadzenia bardziej moralnego życia.” (Ibidem).

5. Jakich cech charakteru wymaga przyjęcie postawy aktywnej?

→ Jakimi cechami charakteru wykazała się Edyta Stein – autorka listu do papieża w sprawie prześladowanych Żydów?

Np. odwaga, przenikliwość, wrażliwość, współczucie, rzeczowość, aktywizm (jako przeciwieństwo bierności).

→ Przemysł:

Czy stać mnie na przyjęcie takiej postawy?

Czy czuję się odpowiedzialna (-y) za współczesny mi świat w mikro- i makroskali?

Czy mogę coś zrobić?

6. Na zakończenie lekcji dobrze byłoby stworzyć definicję odpowiedzialności. Praca może mieć charakter indywidualny lub grupowy, by zbierając różne propozycje, ustalić najistotniejsze cechy tej postawy. Można też zaproponować uczniom przykład intersemiotyczny: mogą rysować, konstruować lub w innej formie przedstawić swoje rozumienie pojęcia.

Według Słownika Języka Polskiego [<http://sjp.pwn.pl>] odpowiedzialny to:

→ gotowy do ponoszenia konsekwencji swojego postępowania;

→ mający obowiązek dopilnowania czegoś;

→ ponoszący winę za coś, co nie powinno się zdarzyć;

→ wymagający kwalifikacji i obarczający odpowiedzialnością;

→ powodujący jakiś stan lub proces.

Załączniki

Załącznik 1 List Edyty Stein do papieża Piusa XI

Ojciec Święty!

Jako dziecko narodu żydowskiego, które przez łaskę Boga od jedenastu lat jest dzieckiem Kościoła katolickiego, ośmielam się wyrazić przed Ojcem chrześcijaństwa to, co boli miliony Niemców. Od tygodni jesteśmy w Niemczech świadkami czynów, które urągają wszelkiej sprawiedliwości i człowieczeństwu, nie wspominając już o miłości bliźniego. Przez całe lata narodowosocjalistyczni przywódcy głosili nienawiść do Żydów. Ten zasiew nienawiści wzeszedł, odkąd dostali w ręce rządowy aparat przemocy i uzbroili swych stronników, wśród których niewątpliwie są elementy przestępcze. Niedawno rząd przyznał, że dochodzi do ekscesów. Jaka jest ich skala, nie możemy sobie wyobrazić, bo opinia publiczna jest zakneblowana. Ale oceniając na podstawie tego, co można dowiedzieć się tylko przez kontakty osobiste, nie chodzi w żadnym razie o odosobnione, wyjątkowe przypadki. Pod naciskiem głosów z zagranicy rząd przeszedł do „łagodniejszych” metod. Dał słowo, że „żadnemu Żydowi nie powinien spaść ani jeden włos z głowy”. Ale przez ogłoszenie bojkotu wpędza wielu – odbierając ludziom gospodarczą egzystencję, obywatelską godność i ojczyznę – w rozpacz. W ostatnim tygodniu powiadomiono mnie przez prywatne źródła o pięciu przypadkach samobójstw na skutek tych prześladowań. Jestem przekonana, że chodzi tu o powszechne zjawisko, które pochłonie jeszcze wiele ofiar. Można żałować, że nieszczęśnicy nie mają już więcej wewnętrznej siły, by dźwigać swój los. Odpowiedzialność spada jednak w dużej mierze na tych, którzy doprowadzili ich do ostateczności, a także na tych, którzy milczą w tej sprawie.

Wszystko, co się stało i co dzieje się każdego dnia, pochodzi od rządu, który nazywa siebie „chrześcijańskim”. Od tygodni nie tylko Żydzi, ale i tysiące wiernych katolików w Niemczech i, jak myślę, na całym świecie czekają i żywią nadzieję, że Kościół Chrystusowy podniesie głos, by położyć kres nadużywaniu imienia

Chrystusa. Czy to ubóstwienie rasy i państwowej przemocy, które codziennie radio wbija masom do głów, nie jest jawną herezją? Czy walka niosąca eksterminację żydowskiej krwi nie jest obelgą dla przynajświętszego człowieczeństwa naszego Odkupiciela, najświętszej Dziewicy i Apostołów? Czy to wszystko nie stoi w drastycznej sprzeczności z postępowaniem naszego Pana i Zbawiciela, który jeszcze na krzyżu modlił się za swoich prześladowców? I czy nie jest to czarna plama w kronice tego Roku Świętego, który winien być rokiem pokoju i pojednania? My wszyscy, którzy jesteśmy wiernymi dziećmi Kościoła i z otwartymi oczami patrzymy na sytuację w Niemczech, obawiamy się, że jeśli milczenie będzie trwało dłużej, wizerunek Kościoła będzie jak najgorszy. Jesteśmy również przekonani, że to milczenie nie będzie w stanie okupić na dłuższą metę pokoju z obecnym niemieckim rządem. Walka z katolicyzmem jest na razie prowadzona po cichu i w mniej brutalnych formach, niż walka z Żydami. Ale nie mniej systematycznie. Niedługo żaden katolik w Niemczech nie będzie mógł sprawować urzędu, jeśli bezwarunkowo nie zaprzeda się temu nowemu kursowi. Do stóp Waszej Świętobliwości, z prośbą o błogostawieństwo apostołskie

dr Edyta Stein

Docentka Niemieckiego Instytutu Pedagogiki Naukowej Münster in Westfalen, Collegium Marianum

Kopia niemieckiego oryginału w: „Edith Stein Jahrbuch” 2004, nr 10, s. 18-19. Polskie tłumaczenie: Marek Zając, <http://papiez.wiara.pl/doc/379106.List-Edyty-Stein-do-Piusa-XI> [dostęp 9.12.2013].

Załącznik 2

Zdanie do analizy:

*„W ostatnim tygodniu powiadomiono mnie przez prywatne źródła o pięciu przypadkach samobójstw na skutek tych prześladowań. Jestem przekonana, że chodzi tu o powszechne zjawisko, które pochłonie jeszcze wiele ofiar. Można żałować, że nieszczęśnicy nie mają już więcej wewnętrznej siły, by dźwigać swój los. **Odpowiedzialność spada jednak w dużej mierze na tych, którzy doprowadzili ich do ostateczności, a także na tych, którzy milczą w tej sprawie.**”*

Załącznik 3

Kościół katolicki o samobójstwie. Fragmenty Katechizmu Kościoła Katolickiego:

2281. *Samobójstwo zaprzecza naturalnemu dążeniu istoty ludzkiej do zachowania i przedłużenia swojego życia. Pozostaje ono w głębokiej sprzeczności z należytą miłością siebie. Jest także zniewagą miłości bliźniego, ponieważ w sposób nieuzasadniony zrywa więzy solidarności ze społecznością rodzinną, narodową i ludzką, wobec których mamy zobowiązania. Samobójstwo sprzeciwia się miłości Boga żywego.*

2282. (...) *Ciężkie zaburzenia psychiczne, strach lub poważna obawa przed próbą, cierpieniem lub torturami mogą zmniejszyć odpowiedzialność samobójcy.*

2283. *Nie powinno się tracić nadziei dotyczącej wiecznego zbawienia osób, które odebrały sobie życie. Bóg, w sobie wiadomy sposób, może dać im możliwość zbawiennego żalu. Kościół modli się za ludźmi, którzy odebrali sobie życie.*

Inne informacje:

Pierwszą kodyfikacją stanowiska Kościoła do samobójstw było dzieło św. Augustyna „Miasto Boga”. Św. Augustyn potępiał przypadki samobójstwa i traktował je jako morderstwo samego siebie. Osoba, która umierała śmiercią samobójczą, była sądzona jak grzesznik. (...)W 1096 roku na synodzie w Nime wydano dekret, zgodnie z którym osoby zmarłe w wyniku śmierci samobójczej nie mogły być pochowane w poświęconej ziemi. (...) Tomasz z Akwinu przychylił się do stanowiska Kościoła wobec samobójstwa i potępiał je. Według niego samobójstwo było rzeczą złą, ponieważ:

- jest nienaturalne,
- każda osoba jest członkiem społeczeństwa, a zatem jest to działanie aspołeczne,
- życie jest darem Boga i człowiek nie może decydować o jego zakończeniu.

W katolicyzmie samobójstwo było uważane za śmiertelny grzech, a samobójca był skazany na wieczne potępienie. Jednak w świetle współczesnej nauki Kościoła samo podejście do samobójcy zmieniło się. Samobójca może osiągnąć zbawienie, jednak sam akt samobójstwa jest traktowany jako działanie diabła, w wyniku silnego stresu, poświęcenia, depresji lub innego zaburzenia psychicznego.

Źródło: Religia katolicka a zachowania suicydalne w Polsce agro.icm.edu.pl

Załącznik 4

Fragmety wywiadu z Jesse Pinzem:

Fragment 1.

„Mój dziadek ze strony ojca był rabinem w hitlerowskim Berlinie. Na marszu Ruchu Praw Obywatelskich w Waszyngtonie w 1964 r. przemawiał przed Martinem Lutherem Kingiem. Podkreślał, że **największe zagrożenie** to nie bigoteria, nie nienawiść, tylko **milczenie**. Zwłaszcza świadków. Wielu Żydów doświadczyło milczenia sąsiadów. Nie móc liczyć na to, by ci, którzy opowiadają się po twojej stronie, wstawili się za tobą - to dewastujące odkrycie na temat ludzkiej natury. Opór musi być aktywny.”

(Tygodnik Powszechny, 3-10.01.2021, nr 1-2, str. 122)

<https://www.tygodnikpowszechny.pl/wszystkie-smaki-moralnosci-166094>

Fragment 2.

„Wielu białych w USA potępia rasizm. Ale gdy spytasz, co w związku z tym robią, to się okaże, że pewnie nic, poza tym, że deklarują, iż go potępiają. To za mało. Mamy tendencję do nagradzania się za każde zachowanie – nawet oglądanie filmu będącego ekspresją naszych wartości sprawia, że sami klepiemy się po ramieniu: byłem wściekły, gdy widziałem tę niesprawiedliwość. To jest fikcyjna złość, nie działanie, nie praktyka w życiu. Nie wystarczy być przeciw rasizmowi, trzeba być antyrasistą – to znaczy wygospodarować czas w dniu, tygodniu, który przeznaczasz na walkę z rasizmem. (...). Czy jesteś aktywnie zaangażowana w uczynienia twojej lokalnej społeczności bliższej twojemu moralnemu ideałowi? Odpowiedź dla każdego z nas brzmi: niewystarczająco. Jeśli powiemy to sobie każdego dnia, jeśli użyjemy mediów społecznościowych nie po to,

aby śpiewać z chórem takich samych głosów, ale znaleźć konkretne sposoby na zmianę, to zbliżymy się do prowadzenia bardziej moralnego życia.”

(Ibidem)